Numer dzisiejszy zawiera 16 stron

Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, niedziela, 2 października 1938 — Nr 270

Śląsk Zaolzański wraca do Polski

Warszawa, 1. X. (PAT). Nota polska z dnia 30 września, która sprecyzowała w sposób ścisły postulaty rządu polskiego, odnośnie zwrotu Śląska Zaolzańskiego Polsce, została dziś przyjęta w całej rozciągłości przez rząd Republiki Czesko-słowackiej.

Stosownie do brzmienia noty polskiej rejon Cieszyna zostanie przekazany władzom wojskowym polskim do godz. 14 w dniu 2 października 1938 r. Ewakuacja i przekazanie polskim władzom wojskowym reszty powiatu cieszyńskiego i powiatu frysztackiego dokonane zostaną w ciągu 10 dni.

Sprawy, dotyczące określenia dalszych terytoriów, procedury przewidzianego na nich plebiscytu, spraw rozrachunków, wynikających z przejęcia terytoriów, zostaną uregulowane w następstwie w drodze porozumienia z rządem czesko-słowackim.

Rząd czesko-słowacki wyda zarządzenia niezwłocznego zwolnienia Polaków z wojska czesko-słowackiego oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych narodowości polskiej.

Rząd polski z głęboką radością przyjął fakt, że bolesny spór między obydwoma narodami znalazł pozytywne rozwiązanie, w myśl pokojowych intencyj narodu polskiego.

UWAGA REDAKCJI „GŁOSU NARODU".

Z najgłębszą radością przyjmie powyższą wiadomość całe polskie społeczeństwo. Oznacza bowiem kres rozłąki naszych rodaków zaolzańskich z Macierzą, pomnożenie narodu o zahartowany w pracy codziennej i w walce narodowej lud śląski, i rozszerzenie granic państwa na zachód na razie o dwa powiaty.

Witamy tę wiadomość jako historyczne wydarzenie i naprawienie dziejowej krzywdy naszego narodu.

Braci Polaków zza Olzy pozdrawiamy serdecznie, wyrażając im nasz podziw i wdzięczność Macierzy.

Sprawa nie jest jednak ostatecznie zakończona. Wracają do Polski bezapelacyjnie dwa powiaty. Z komunikatu P. A. T. wynika, że o losie „dalszych terytoriów" rozstrzygnie „przewidziany na nich plebiscyt".

Nie jesteśmy zwolennikami plebiscytów. — Doświadczenia z Górnym Śląskiem nie są zachęcające. Ale, licząc się z rzeczywistością, musimy plebiscyt przyjąć. Chodzi teraz o to, by nim objąć wszystkie polskie ziemie Czechosłowacji, a więc: Spisz i Orawę, Czadeckie, Jabłonków i cały Śląsk po Ostrawicę.

W końcu razem z rządem wyraźmy radość, że „bolesny spór" Polski i Czech kończy się wreszcie i to w duchu sprawiedliwości. Nic teraz nie powinno stać na drodze do pokojowego ułożenia stosunków między obydwoma państwami i ich współpracy, której konieczność podkreśla zaznaczony w ostatnim czasie napór germanizmu na ziemie słowiańskie.



Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V. Dnia 24 września 1938. Sygn. V. Pr. 119/38. — Sąd Okręgowy, Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493. austr. proc. karn. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 20 września 1938, a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20 września 1938 L. B. II 2/b/295/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 258 z 20 IX. 1938 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t. „Oskarżony odmawia zeznań" „Doboszyński powziął" do słów „w postępowaniu dowodowym" albowiem treść tych słów zawiera znamiona występku z art. 170, 255 k. k. art. 11 przep. wprow. do kpk 154 i 170 k. w. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. IV. Natomiast uchyla się zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20 września 1938 L. B. II. 2/b/295/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr 258 z 20 września 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 3 p. t.: „oskarżony odmawia wyjaśnień" w ustępie od słów „zarzuty Inż. Doboszyńskiego" do słów „art. 44 kpk., albowiem treść tego ustępu powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa. — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz. — Podpis nieczytelny.

Święte prawo narodów

W Voelkischer Beobachter" czytam, że zasadą, którą ma monachijskie „consilium" zrealizować jest — „prawo narodów" do wolności i zjednoczenia, — „Selbstbestimmungsrecht"...

Rzeczywiście to prawo wysunął Hitler w swej rozgrywce o Sudety: I to prawo poparł Mussolini przed paroma dniami w swej głośnej mowie swym autorytetem i swym donośnym — głosem.

ŚWIĘTE PRAWO.

„Prawo narodów" do wolności i do zjednoczenia jest święte. Jest to prawo natury... — Bóg chciał, by wśród ludzi powstały narodowe wspólnoty, korych istotę — jak uczy filozofia prawa — stanowią: tożsamość języka, tożsamość rasy i tożsamość narodowej kultury.

R. Johannet (autor doskonałej książki p. t. „Principes des nationalites") stwierdza, że tak pojęte prawo narodów zaczęło w Europie działać pod wpływem Rewolucji francuskiej roku 1789., a przez cały wiek 19. dopominało się głosu... Powstania narodów ujarzmionych przez Turcję, Rosję, Austrię, Niemcy, Anglię, — włoskie „risorgimento" i in. Traktaty pokojowe po Wielkiej Wojnie uczyniły mu w dużym stopniu zadość. Ale nie wcieliły go w 100 proc. w życie. Nie zawsze to zresztą jest możliwe.

Dziś przeżywamy drugi etap realizacji tego prawa. W chwili, kiedy te słowa piszemy, niemieckie ziemie Czechosłowacji zaczynają łączyć się ze swoją macierzą. — Zaczyna się także łączenie polskich ziem tego kraju z Polską, a węgierskich z Węgrami. Jest to konieczność nie do uniknienia, bo mamy do czynienia z głosem prawa natury, które jest niezniszczalne...

W RZECZYWISTOŚCI.

„Prawo narodów", o którym piszemy, napotyka w praktyce na wielkie trudności. Nie było, zdaje się wypadku, by jakieś państwo z dobrej woli zgodziło się w jego imię oddać jakąś prowincję. Czyniło to dopiero albo na skutek klęski wojennej, albo mocnego nacisku okoliczności. — Wolno sądzić, że i tym razem nie będzie to prawo w 100 proc. zrealizowane na terenach t. zw. mocarstw.

Niemcy mają liczną mniejszość polską... — A faszystowskie Włochy także bardzo dużą mniejszość niemiecką w południowym Tyrolu i liczną mniejszość słowiańską w prowincjach takich, jak Gorycja, Fiume, Pola i in. Z wydanej przez jugosł. „Stow. Przyjaciół Ligi Narodów" książki p. t.: „La minorité Slave en Italie" dowiadujemy się, że liczba Słowian (Słoweńców i Serbo-Chorwatów) w tych prowincjach wynosi 550 tys. osób. Oficjalna statystyka jednak ich nie uwzględnia tak, jakby ich nie było, a dla tej mniejszości — czytamy na stronie 47 wzmiankowanej książki — nie tylko nie ma szkół choćby prywatnych, ale nawet

> „wszelkie prywatne nauczanie tych (słowiańskich) języków więcej niż 3 osób jest przez władze zakazane."

„Prawo narodów" zatem, które znajduje dziś tak gorących obrońców w Hitlerze i Mussolinim ma przed sobą trudną drogę do przebycia i wiele przeszkód do pokonania.

Wierzymy jednak, że je z czasem pokona, jak wiele z nich pokonało w roku 1919.

J. P.

Po przyjęciu noty polskiej przez Pragę

Wielki entuzjazm za Olzą

Cieszyn 1. X. (PAT). Na wieść o przyjęciu przez rząd praski warunków, postawionych przez Polskę w sprawie Śląska Zaolzańskiego, zapanował tu nastrój niezwykle radosny. Wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście. Po obu stronach mostu zgromadziły się tysiączne tłumy, które poprzez most wznosiły radosne okrzyki. W Cieszynie panuje nastrój entuzjazmu, ludzie rzucają się sobie w objęcia. W krótkim czasie po nadejściu wiadomości o przyjęciu warunków polskich, na stronę czeską udali się kolejarze polscy, celem załatwienia sprawy naprawy uszkodzonych przez Czechów torów po tamtej stronie Olzy. — Na rynku i na brzegu Olzy ustawiono megafony, przez które bez przerwy nadawany jest hymn narodowy, oraz pieśni legionowe. O godzinie 15na rynek przeniesiono słup graniczny, koło którego zgromadziły się tłumy ludności. O godz. 16 przez Cieszyn przejechał do dowództwa wojsk polskich generał wojsk czeskich, celem omówienia strony technicznej wycofania wojsk czeskich z Zaolzia oraz przekazania administracji władzom polskim.

Szczegóły przyjęcia noty

Praga 1. X. (PAT). Szczegóły doręczenia i przyjęcia przez rząd czeski ostatniej noty polskiej były następujące: Na kilka minut przed godziną 12 dnia dzisiejszego rząd czeski zawiadomił telefonicznie posła R. P. w Pradze min. Papee, że przyjmuje postulaty, wysunięte przez rząd polski w nocie doręczonej wczoraj w późnych godzinach wieczornych czesko-słowackiemu ministerstwu spraw zagranicznych. W wyniku rozmowy telefonicznej poseł R. P. udał się do min. Krofty, celem odebrania noty, po czym niezwłocznie powiadomił o treści noty warszawskiej.

Spotkanie oficerów polskich i czeskich w Cieszynie

Warszawa, 1. X. (Tel.). O godz. 16 po południu dowódca wojsk czeskich w Cieszynie czeskim wraz z adiutantem przeszedł most, na którym został powitany przez oficera sztabu.

Dowódca czeski udał się do gen. Bortnowskiego i odbył z nim konferencję, w wyniku której ewakuacja i zajęcie Cieszyna nastąpić ma wcześniej niż to przewidywano.

——x——

Min. Beck o odzyskaniu Śląska

Kraków, 1. X. Dziś o g. 4 po poł. min. Beck wygłosił przemówienie poświęcone powrotowi Śląska Zaolzańskiego do Polski.

P. min. S. Z. podkreślił ważność pewnych historycznych okresów. Naród wówczas zdaje egzamin ze swej wartości. Panuje wtedy brutalne ścieranie się prądów i narodów. Ten zwycięży, kto swe prawo potrafi poprzeć siłą.

Wszelkie **naprawy pieców starych** oraz **przestawki na oszczędnościowe** wykonuje

Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Oszczędnościowych

system inż. **A. Birszenka**, **St. Rzegociński** — Kraków, ul Biskupia 11, tel. 126-49.

Wojska niemieckie
wkroczyły do Sudetów

Berlin, 1. X. (PAT) Naczelne dowództwo armii niemieckiej komunikuje: Wojska niemieckie pod dowództwem gen. Ritter von Leebe przekroczyły dziś o godzinie 14, b. granicę czesko-niemiecką w Lesie Czeskim między miejscowościami Helfenberg i Finsterhaus i rozpoczęły okupację obszaru numer 1, przewidzianą w układzie z 30 września br.

* * *

Uw. Red. Odcinek nr 1 znajduje się w Czechach południowych od granicy, południowo-zachodniej w Lesie Czeskim południowym, to znaczy na północ od Pasawy i Lincu (Austria). W strefie tej znajdują się miasta Volary i Vyssi Brod, jak również szereg innych gmin, położonych w biegu rzeki Wełtawy (Moldau).

——ooo——

Bataliony brytyjskie gotowe
do wyjazdu na tereny plebiscytowe

Londyn, 1. X. (PAT). 6 batalionów wojska brytyjskiego ma w najbliższych dniach wyruszyć do Czechosłowacji celem obsadzenia obszarów, na których, zgodnie z układem monachijskim, ma się odbyć plebiscyt.

* * *

Londyn, 1. X. (PAT). Odjazd brygady wojsk angielskich do Czechosłowacji nastąpi za 2 dni. Składa się ona z 4 batalionów wojsk gwardii i 2 batalionów wojsk liniowych. Oprócz tego zamierzone jest wysłanie 5 tys. członków brytyjskiego legionu (organizacja b. kombantów). Oddziały wojsk brytyjskich wraz z oddziałami wojsk innych państw tworzyć mają korpus międzynarodowy, który zastąpi wojska czeskie, ewakuowane z obszarów plebiscytowych. W ten sposób korpus międzynarodowy będzie rozlokowany między wojskami niemieckimi a wojskami czeskimi, uniemożliwiając wszelkie starcia podczas wytyczania nowych granic Niemiec i Czechosłowacji. 5 tysięcy członków brytyjskiego legionu pilnować ma porządku celem zapewnienia normalnego przebiegu akcji plebiscytowej. Dowództwo brygady obejmie brygadier **Thorne**, dowódca pierwszej brygady piechoty gwardii, stacjonowanej w Aldershot.

NARADY MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI.

Berlin, 1. X. (PAT). Międzynarodowa komisja, mająca za zadanie unormowanie przejęcia przez Rzeszę obszaru sudeckiego, zebrała się ponownie dziś przed południem. W czasie posiedzenia omawiano ewakuację obszarów oznaczonych numerami 1 i 2.

Owacje na cześć Chamberlaina

Londyn, 1. X. (PAT). Premier Chamberlain opuścił dziś po południu Londyn, udając się do Chequers. W chwili, gdy premier opuszczał Downing Street, ludność zgotowała mu burzliwą owację.

——ooo——

Przedwczoraj w życiu międzynarodowym rządziła Liga Narodów Wczoraj — taka lub inna konferencja. Dziś już nie.

Śląsk wraca do Macierzy. Trzeba było głębokiego wstrząsu, by się to stało. Gdy ten problem stanął przed nami, serce narodu zabiło żywo. Nie mamy chęci szkodzenia innym, opinia polska złączyła się w poczuciu prawa i sprawiedliwości.

Została załatwiona poważna sprawa. Jest to nie powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale wyrównanie linii prawa.

F-ma ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych i pierników miodowych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby własne

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr 121-74 Rok założenia 1879

Kronika telegraficzna

LONDYN — Oficjalnie komunikują, że królowa angielska zachorowała na zapalenie krtani. Stan jej zdrowia nie budzi obaw.

BERLIN — „Lufthansa" donosi, że transatlantycki samolot pocztowy „D. O. 80", który wystartował z Natalu do Bathurst zaginął bez śladu. — Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu.

LONDYN — Irlandia, w myśl układu londyńskiego, spłaciła W. Brytanii dług w kwocie 10 milionów funtów szterlingów.

SANTA BARBARA (Kalifornia) — Ronald Colman poślubił artystkę filmową Benitę Hume.

DEMOBILIZACJA W ANGLII.

Londyn, 1. X. (PAT). Brytyjska admiralicja donosi: Wszyscy oficerowie oraz marynarze floty wojennej oraz rezerwy floty klasy b, którzy ostatnio powołani zostali pod broń, zostali powiadomieni, iż nie potrzebują się meldować do służby czynnej.

* * *

Monachium, 1. X. (PAT). Dzienniki monachijskie donoszą, że premier Chamberlain w towarzystwie sir Horace Wilsona odwiedził niespodziewanie wczoraj o godz. 13 piwiarnię, *w której powstała partia narodowo-socjalistyczna i w której obecny kanclerz Rzeszy organizował pierwsze zebranie partyjne.*

——ooo——

Izba Przem.-Handl. wybrała delegatów do zgromadzeń okręgowych

Dnia 20 września b. r. odbyło się nadzwyczajne plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, na którym dokonano wyboru *75 delegatów* Izby do okręgowych zgromadzeń wyborczych na terenie okręgu Izby. W tymże dniu odbyło się również *zwyczajne plenarne zebranie* Izby, któremu przewodniczył wiceprezes Jakubowski. Dyrektor Izby inż. H. Mianowski złożył sprawozdanie z działalności biura Izby.

Z kolei wiceprezes inż. Leon Skarżeński podał do wiadomości zebranych, że prezes *inż. Jan Brzozowski postanowił podtrzymywać swoją rezygnację z tej godności.* Zebranie plenarne przyjęło rezygnację do wiadomości.

W końcu wiceprez. Kuhn referował sprawę dotacji dla Kasy Bezprocentowej przy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, po czym zebranie plenarne uchwaliło subwencję dla tej Kasy w kwocie 10.000 zł.

Sygnatura: Km. 346/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej, ul. Piłsudskiego, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1938 r. o godz. 9.30 w Dobrej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1-go biurka, 2-ch szaf jasnych, 2-ch szafek nocnych, toalety z lustrem, zegara szafkowego, ubrania popielatego m., oraz 50 mtr. przestrz. papierówki, oszacowanych na łączną sumę zł 700.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Mszana Dolna, dnia 30 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Szperber.

Stolica manifestuje na wiadomość o przyłączeniu Zaolzia

Warszawa, 1. X. (Tel.). O godz. 15.30 na Placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się wielka manifestacja. Przemawiali: b. sen. Dąbkowski, wiceminister Piasecki i z balkonu p. minister Beck. W manifestacji wzięło udział z górą 100.000 osób.

Następnie uczestnicy udali się pochodem do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Drugi szlak na Bliski Wschód
Doniosła umowa lotnicza

Ateny, 1. X. (PAT). Wczoraj została podpisana przez posła Schwarzburg-Guenthera i delegata ministerstwa komunikacji Piątkowskiego, jako przedstawicieli strony polskiej, oraz kierowników ministerstw spr. zagr. i lotnictwa w Atenach ze strony greckiej, *dodatkowa umowa lotnicza, na zasadzie której rząd polski uzyskał prawo eksploatacji drugiej linii lotniczej między Warszawą, Atenami i Bliskim Wschodem via Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia.* Jednocześnie zostały podpisane odpowiednie układy techniczne. Dzięki tej umowie Polska uzyskała szlak na Bliski Wschód. *co jest specjalnie ważne ze względu na korzystniejsze warunki eksploatacyjne na tej trasie w porównaniu ze szlakiem dotychczasowym przez Bukareszt -Sofię.* Nowa linia pozwoli na skrócenie czasu przelotu samolotów polskich na Bliski Wschód. Wiadomość ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród urzędowych sfer lotniczych oraz szerokich warstw publiczności.

Okulista Docent Doktór
M. WILCZEK
przeprowadził się
Kraków, ulica Sławkowska 24 a.
Telefon 132-40. Godziny przyjęć 3-5 popoł.

Projekt zmiany ustawy ubezpieczeniowej

Warszawa, 1. X. (Tel.). Związki zawodowe pracowników umysłowych wysunęły projekt zmiany ustawy z r. 1933 o scaleniu ubezpieczeń. Projekt zmierza do przesunięcia wieku uprawniającego do świadczeń emerytalnych dla robotników z 60 na 50 lat, zmniejszenia okresu wyczekiwania 4 dni przy wypłacaniu zasiłku chorobowego i podniesienia zasiłków do wysokości 80 proc. zarobków.

Ważne dla Pań! Ważne dla Pań!
SALON OKRYĆ DAMSKICH
Teofil Dudek Kraków, Karmelicka 55 (parter)
Wykonuje wykwintnie i po cenach umiarkowanych kostiumy — płaszcze — pokrycia futer.

ORGAN STRONNICTWA PRACY „NOWA RZECZPOSPOLTA — ZAWIESZONY.

Warszawa, 1. X. (Tel.). „Nowa Rzeczpospolita“, organ Stronnictwa Pracy, została dziś wyrokiem Sądu Okręgowego zawieszona.

NAGRODY DLA STUDENTÓW.

Warszawa, 1. X. (Tel.). Na Uniwersytecie tutejszym wprowadzono nagrody pieniężne dla studentów, wykazujących postępy i piszących prace naukowe. Na wydziale prawnym wypłacono 20 studentom nagrody w wysokości po 75 i 100 zł.

OBUWIE wszelkiego rodzaju jak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakotеż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienie po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA
Kraków, ul. św. Tomasza 29
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

DYMISJA I. LORDA ADMIRALICJI.

Londyn, 1. X. (PAT). Pierwszy lord admiralicji zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, *oświadczając w liście do Chamberlaina, iż powodem dymisji jest, iż nie podziela obecnej polityki zagranicznej rządu..*

SYTUACJA NA FRONTACH HISZPAŃSKICH BEZ ZMIAN.

Salamanka, 1. X. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, że w ciągu dnia piątkowego sytuacja na wszystkich frontach pozostawała bez zmian.

Mój lekarz mi doradził,



że przyprawa „Karo-Franck“ jest zdrowa i rzeczywiście, nie tylko, że jest ona zdrowa, ale przy tym bardzo praktyczna. Kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach

Pełna wyczekiwania noc w Cieszynie

Warszawa, 1. X. (Telef.). Specjalny wysłannik „Wieczoru Warszawskiego“ donosi z Cieszyna, że na całym pograniczu w nocy z piątku na sobotę nikt nie zmrużył oka. Miasto tonęło przez całą noc w ciemnościach. Wykupiono tysiące latarek elektrycznych. Z otwartymi światłami nie wolno było chodzić, ani jeździć. Reflektory okryto niebieskimi papierami. Czesi transportowali wojska z Sudetów na granicę Polski. Poza tym wagonami odwozili zakładników polskich w głąb kraju.

W miejscowościach pogranicznych bojówki komunistyczne wpadały do mieszkań polskich, zabierając srebra, książeczki oszczędnościowe, kryształy, biżuterię i t. p.

——ooo——

W Rzymie nie zaprzeczają spotkania
Mussoliniego z Chamberlainem i Daladier

Warszawa, 1. X. (Tel.). „Kurier Warszawski“ donosi z Rzymu: Urzędowa „Giornale d'Italia“ powtarza za prasą zagraniczną wiadomość o możliwości spotkania Mussoliniego z Chamberlainem i Daladierem.

Przedmiotem „konferencji trzech“ miałyby być problemy śródziemnomorskie. Z włoskich sfer urzędowych odmawiają potwierdzenia tej wiadomości, jednakowoż jej nie dementują.

Prem. Chamberlain ma zamiar w przyszłym tygodniu udać się w podróż na Morze Śródziemne. Przy tej sposobności spotkać się ma z Mussolinim.

W berlińskich kołach politycznych podkreśla się, że rozmowy miałyby ten sam charakter i te same cele, co Hitlera z Chamberlainem w Monachium, zakończone wspólną deklaracją przyjaźni niemiecko-angielskiej.

Powody ustąpienia szefa sztabu Węgier

Warszawa, 1. X. (Tel.). Węgierski szef sztabu Koeresztes Fisher, który był przyjęty tydzień temu przez Hitlera, podał się do dymisji.

Jak słychać ustąpienie jego nastąpiło z tego powodu, że z najwyższego miejsca odmówiono mu podpisania jakichkolwiek zarządzeń wojskowych.

Pogoda zadecyduje o starcie „Gwiazdy Polski“

Wszystkie przygotowania techniczne do startu balonu stratosferycznego zostały ukończone. W piątek poddano gondolę jeszcze raz próbie szczelności, która wypadła pomyślnie, całkowicie potwierdzając poprzednio już czynione doświadczenia. — Obecnie zbliża się moment startu, należy zauważyć, że wystartowanie balonu o pojemności 124 tysięcy metrów sześciennych, a o powierzchni 6.500 metrów kwadratowych jest rzeczą bardzo trudną, ponieważ nieco silniejszy powiew wiatru spowodować może zerwanie linek trzymających balon, a również uszkodzenie powłoki. Najidealniejszymi warunkami dla startu byłaby pogoda bezwietrzna przy bezchmurnym stanie nieba, jednakże w piątek uległa ona znacznemu pogorszeniu. W górach spadły deszcze, a w Chochołowskiej Dolinie wprawdzie wiatru nie było, lecz od czasu do czasu padał deszcz, toteż zapowiedziany na sobotę rano start „Gwiazdy Polski“ z powodu nie wróżących na sobotę poprawy warunków atmosferycznych, musi być odłożony. Tymczasem od piątku zarządzone już jest przez kierownictwo obozu pogotowie startowe i wszyscy w małym „miasteczku balonu“ uzbrojeni w cierpliwość oczekują na polepszenie się pogody i hasła do startu, które musi być dane na kilka godzin przed tym w nocy przed odlotem, gdyż wiele czasu zajmie napełnianie wodorem powłoki i szereg ostatnich przygotowań przedstartowych, a również sprawdzenie prawidłowego uszykowania balonu.

Przyrządy naukowe, regeneratory oraz butle Dewara z płynnym powietrzem i zwykłe inhalatory są już ostatecznie przygotowane i sprawdzone. — Jak z powyższego wynika wszystko jest już gotowe i obecnie pogoda zadecyduje o chwili odlotu „Gwiazdy Polski“ do stratosfery.

Giełda warszawska

Warszawa, 1. X. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej: **Akcje:** Bank Polski 125, Cukier 37½, Węgiel 34, Lilpop 86½—87, Modrzejów 18, Ostrowiec 63, Starachowice 41¼.

Papiery procentowe: Poż. wewnętrzna 64¾, poż. inwestycyjna I em. 82, serie 92, II em. 83, 5% poż. konwersyjna 68, 66½ (ost. drobne), 5 proc. poż. kolejowa 66¾, 66 (ost. drobny), 4 proc. poż. dolarowa 41¾, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66, 65½ (ost. drobne).

Konsekracja kościoła w Dębnikach

W niedzielę 9 bm. dziel. zawiślańska Dębniki, obchodzić będzie uroczystość *konsekracji wotywnego parafialnego kościoła.* Świątynia, z której już dzisiaj słychać doniośle głos harmonijnych dzwonów, budowana wedle planów prof. *Krzyżanowskiego,* zachwyca swoim pięknem, mimo że jeszcze nie zupełnie wykończona. Wspaniała wieża dominuje nad miastem i wzbudza podziw u ludności Krakowa.

Na uroczystość konsekracji Komitet budowy wydał książkę, w której różni autorzy pomieścili dawną kronikę Dębnik i Zakrzówka oraz historię budowy kościoła. Książka zilustrowana jest bardzo ciekawymi rycinami zabytków sprzed wieków i doby obecnej. Dochód z rozsprzedaży Komitet przeznacza na cele świątyni. Wybito również na metalu widok kościoła z datą konsekracji. Tak książka, jak i medalion będą miłą pamiątką dla parafian i katolickiej ludności Krakowa, przybywającej na naszą uroczystość oraz na św. Misje. Pamiątki te są do nabycia w kancelarii parafialnej w Dębnikach, ul. Konfederacka 6. Cena medalionu 1 zł., książki 2 zł. Książkę nabyć też można w księgarniach. *Pecz.*



Jak to jeszcze było w piątek

Praga odpowiadała Polsce ogólnikami

Warszawa, 1. X. (PAT). W piątek, dnia 30 września wręczono posłowi polskiemu w Pradze notę, który bezzwłocznie przesłał ją samolotem do Warszawy.

W sposób zdumiewający i nieoczekiwany w obliczu powagi dzisiejszej sytuacji,

NOTA OGRANICZA SIĘ NIESTETY DO OGÓLNIKÓW, KTÓRYMI RZĄD CZESKI WIDOCZNIE USIŁUJE JEDYNIE PRZEWLEC SYTUACJĘ I UCHYLIĆ SIĘ OD WYKONANIA ZŁOŻONYCH UPRZEDNIO OŚWIADCZEŃ.

Jest rzeczą ubolewania godną, że w tak doniosłej sprawie pełne spokoju postępowanie rządu polskiego zostało widocznie wykorzystane przez Pragę dla

ZLEKCEWAŻENIA JASNO I KATEGORYCZNIE POSTAWIONYCH ŻĄDAŃ POLSKICH.

Ta nieoczekiwana reakcja rządu czeskiego była powodem, że rząd polski w dniu dzisiejszym odpowiedział bezzwłocznie, domagając się w sposób jasny i sprecyzowany spełnienia słusznych i umotywowanych żądań polskich w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Odpowiedzialność za niezałatwienie tej sprawy spadnie jedynie na rząd czeski.

Jeszcze jedna nota Polski

Warszawa, 1. X. (PAT). Nota polska została wysłana do Pragi specjalnym samolotem, który wylądował tam o godz. 22.07 i została natychmiast doręczona rządowi czeskiemu.

O losie Śląska rozstrzygnie armia polska

Odezwa w Cieszynie do rodaków za Olzą

Cieszyn, 1. X. (PAT). Dziś została w Cieszynie rozplakatowana odezwa pt.:

RODACY ZA OLZĄ — ARMIA POLSKA NIESIE WAM WOLNOŚĆ. O LOSIE ŚLĄSKA ROZSTRZYGNIE ARMIA POLSKA.

Niech nikt nie przypuszcza, że ofiara krwi naszych braci za Olzą mogłaby być tematem jakichś międzynarodowych przetargów, bo cała Polska i jej rząd zadecydowali, że

O LOSIE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO ROZSTRZYGNIE ARMIA POLSKA.

Konferencja czterech wypowiedziała się niedwuznacznie o tym, że z powodu Czechosłowacji nie wyniknie wojna europejska. A więc uzgodniono, że Europa nie będzie się bić o ten niezdrowy twór. Zbliża się więc dla naszych braci za Olzą historyczna godzina. Chwila powrotu liczy się nie na godziny, lecz już na minuty. Na wypadek, gdyby Czechosłowacja nie zwróciła nam Śląska, zadecyduje nasza armia polska.

Czeska agresja na terytorium Polski

Warszawa, 30. IX. (PAT). W nocy dnia 28 bm. między godziną 20-tą a 24-tą było terytorium polskie gęsto ostrzelane w kilku fazach ogniem broni ręcznej oraz karabinów maszynowych, otwartym

Z KIERUNKU MIEJSCOWOŚCI DZIECMOROWICE W CZECHOSŁOWACJI, A SKIEROWANYM NA MIEJSCOWOŚĆ GODÓW W WOJEW. ŚLĄSKIM.

Świadoma ta napaść przekraczająca swoim charakterem szereg dotychczasowych czeskich aktów prowokacyjnych, będących pogwałceniem terytorium Rzplitej zmusza rząd polski do wyciągnięcia konsekwencyj i do zrzucenia za nie całej odpowiedzialności na napastującą stronę czesko-słowacką.

—oOo—

Demonstracje przeciw rządowi w Pradze

Praga, 30. IX. (PAT). Demonstracje na ulicach Pragi trwały do późnych godzin wieczornych. Silne oddziały policji pieszej i konnej otaczały demonstrujących. Z tłumów padały okrzyki przeciwko rządowi oraz okrzyki antyniemieckie. Na przedmieściach postawa tłumów gdzieniegdzie doprowadziła do konieczności czynnej interwencji organów policyjnych.

Salwa do tłumu w Karwinie

Cieszyn, 30. IX. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych na zapełnionych ulicach Karwiny po rozejściu się wiadomości o przemówieniu Benesza zaczęły gromadzić się tłumy ludności. Żandarmeria oddała do tłumu salwę, po czym wezwała na pomoc dla rozpędzania tłumów wojsko. — Jest wielu zabitych i rannych.

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od soboty, dnia 1 października 1938 r. **Druga i ostatnia część monumentalnego filmu olimpijskiego**

OLIMPIADA - ŚWIĘTO PIĘKNA

Dziesięciobój - Pływanie - Szermierka - Wioślarstwo - Żeglarstwo - Polo - Ćwicz. gimn.

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ciej popołudniu.

Poranki tego samego filmu w sobotę dnia 1 b. m. o godz. 3 pop., oraz w niedzielę dnia 2 b. m. o g. 12 w poł.

Z przeszłości Zaolzia

Bojownik o wolność i polskość ludu śląskiego

To, że lud śląski przez długie lata niewoli pruskiej i austriackiej nie zapomniał o swym pochodzeniu i o mowie swych ojców, to, że w chwili odzyskania niepodległości, jak jeden mąż chciał być w wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej — to wynik pracy setek bezimiennych obrońców polskości, którzy działali na całym Śląsku od Wrocławia do Jabłonkowa — od Sosnowca po Morawską Ostrawę.

Wielki to był wkład — wkład młodzieńczego zapału i dojrzałego rozsądku, wielkich zdolności i usilnej pracy, „zwichniętych karier" i wiary w przyszłość. Ci ludzie oddający wszystko dla wielkiej idei, *te cegły, z których powstała mocna i zahartowana ściana gmachu przyszłej Rzeczypospolitej,* nie chcieli dla siebie nic.

Wielu z nich poumierało w ciemnych celach więziennych, drudzy wypluli płuca, ziębieni podczas tajemnych nocnych zebrań w lasach, inni wreszcie poszli na daleką tułaczkę, aby złożyć swe kości na obczyźnie, „w straż nie oddane kolumnowym czołom". Iluż z nich, wielkich bohaterów, zniknęło w mroku zapomnienia.

Tylko czasami mówi o nich pieśń ludowa, czy poeta, miłujący ziemię rodzinną, czy słów kilka napisze uczony — badacz, zakłócający swymi poszukiwaniami ciszę panującą na cmentarzu „narodowych pamiątek kościoła". Rzadko odezwie się nowa jedna z setek niezapomnianych, a najpiękniejszych strun życia narodu w niewoli, ale kiedy rozlegnie się jej szlachetny i czysty ton, wyciska łzę z oczu tych, którzy czasy walki z przemocą pamiętają, a wzrok młodych zbroi w błyskawice dumy i wiary, że nie zginie Ta, co miała takich synów. Jedną z takich strun z bezcennego kruszcu, jedną z mocnych a skromnych cegiełek w gmachu Polskości na Śląsku po obu stronach Olzy był

Dr PAWEŁ OSZELDA.

Doktór Oszelda, to syn ziemi, na której działał i dla której umarł — dziecko gospodarza z powiatu cieszyńskiego, urodzony w r. 1823, a więc w czasach, kiedy w Warszawie wrzało i burzyło się wszystko przeciw obcemu panowaniu, kiedy w Wilnie męczono studentów polskich, za to, że szerzyli wśród kolegów umiłowanie kraju i języka. Gorące to były czasy, a przekonał się o tym młody i wrażliwy na wszystko chłopak w czasie nauki gimnazjalnej w Cieszynie i studiów w Wiedniu. Daleko było wtedy, dla zamożnego nawet syna gospodarskiego spod Cieszyna do Wiednia, ale rodzice zebrali, ile mogli i wysłali Pawła do stolicy Austrii na medycynę. Tam w gronie gorącej i radykalnej młodzieży wszystkich narodowości Austro—Węgier zetknął się z nowymi teoriami wolnościowymi, tam wśród przyjaciół — Polaków *rozmawiał nieraz noc całą o doli polskiego robotnika i chłopa na Śląsku, radził się, myślał, jak zaradzić złemu, trapiącemu jego współbraci.*

W roku 1848 kończy Oszelda medycynę. Jest to rok wielkich wydarzeń. Wszystkie ciemiężone narody Europy chwytają za broń. A tymczasem *Polacy na Śląsku cierpią głód i padają jak muchy na tyfus.* Przyczyna — nieurodzaj i bezmyślna gospodarka „baronów i grofów". Do walki o chleb i prawa dla siedzącego od wieków na swej ziemi chłopa śląskiego staje cała inteligencja, pochodząca ze Śląska, a w jej szeregach pierwszy, pełen zapału młody lekarz ciał i dusz — Paweł Oszelda.

Oszelda dwoi się i troi na Śląsku, pozostawia swe własne obowiązki, *organizuje po wsiach gwardie narodowe dla obrony ludu polskiego nad Olzą, zwołuje wiece w Cieszynie i Bielsku, rzuca gorące słowa zachęty, słowa, które rozpalają słuchaczy i popychają ich do walki. Mówi o jedności narodu,*

PRZYPOMINA KOSYNIERÓW KOŚCIUSZKI,

toruje drogę wielkiemu Ślązakowi — Stalmachowi.

Ale władze austriackie mają czujne oko i jeszcze lepsze wiadomości od szpiegów. W końcu października 1848 r. Austriacy aresztują wszystkich czynnych działaczy — inteligentów. Dr Paweł Oszelda oskarżony o zbrodnię stanu dostaje się do więzienia w Szpilbergu koło Brna na bezterminowy pobyt. Z więzienia tego mało kto wychodzi, ale działalności Oszeldy, jego słów-płomieni, które utkwiły w sercach słuchaczy nikt nie wymaże.

Oszelda wydostaje się z więzienia po 4 latach, ale pobyt w ciemnej celi odbiera mu zdrowie. Jako lekarz wojskowy, nie wiadomo czy dobrowolnie czy z przymusu bierze udział w wojnie austriacko-włoskiej w 1858—1859.

Po skończonej wojnie zostaje przydzielony do garnizonu w Odenburgu na Węgrzech. Zdrowie jego słabnie z dnia na dzień — *gruźlica nabyta w więzieniu* odbiera światu chorego 26 czerwca 1864 r. Wielki syn Śląska umiera w 41 roku życia w małej mieścinie na Węgrzech, aby już ukochanej Ojczyzny nie zobaczyć nawet po śmierci.

Imię wojownika o wolność i polskość Śląska poszło w zapomnienie. Aż szczerozłotą strunę poruszył bibliofil — badacz Śląska Jan Wantuła i w książeczce — Dr Paweł Oszelda — przypomniał jednego z tych, którzy całym swym życiem zadokumentowali swe oddanie Ojczyźnie, a umierali daleko od niej, mając słowo „Polska" na ustach.

Mieczysław Wionczek.





„Pokazy pieczenia na proszku Dawa odbywają się codziennie w lokalu propagandowym Elektrowni Miejskiej, Jagiellońska 2".

ANKA ADELMANNOWA.

Nokturn

Jeszcze na niebie tylko gwiazdy świecą —
I blask serdeczny księżyca.
I w mlecznej drodze — cień cichej legendy,
Bogurodzica.
Jeszcze noc nie ma dla nas nic nowego —
prócz granatowej tajemnicy
Jeszcze nie zrywa jej krzyk reflektorów
brutalnie — napad lotniczy!
Śpi słodko — śpi spokojnie,
A może czuwa?
Ale jeszcze w nocą zszarzałej zieleni
dachy domów bezpiecznie drzemią
i cicho. —
I światło się pali na murowanej wieży
i pod strzechą —
Jeszcze w to niebo modlitwa ludzi
płynie gorąca...
O pokój, o sprawiedliwość,
cała ufnością drgająca,
że Bóg wysłucha.

Największa Wypożyczalnia Książek
Kraków, ul. św. Jana L. 8.
Nowości powieściowe
w pięciu językach
Książki naukowe
ABONAMENT 2·— ZŁOTE
P. T. Wojskowi, Urzędnicy, Emeryci Studenci bez kaucji.



Wiadomości z kraju

Uniwersytet Ludowy w Dalkach

KAP: Najstarszy Uniwersytet Ludowy w Dalkach utrzymywany przez Tow. Czytelni Ludowych rozpoczyna kurs męski dnia 3 listopada br. Uniwersytet Ludowy można polecić wszystkim, a szczególnie młodzieży wiejskiej woj. poznańskiego i śląskiego. Zgłoszenia należy kierować do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach p. gnieźnieński. Wychowanie w duchu katolickim przodowników do pracy społecznej jest kardynalnym zagadnieniem w obecnej chwili, toteż praca katolickich uniwersytetów ludowych zasługuje na wszechstronne poparcie.

Prezes Rady Naczelnej Str. Lud., B. Gruszka prezesem Okręgowego Tow. Roln.

Walne zebranie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego wybrało przez aklamację prezesem O. T. R. w Jarosławiu, b. posła B. Gruszkę, prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Do zarządu wybrano jednogłośnie 8 ludowców i dotychczasowego prezesa Krzyształowicza. — Do komisji rewizyjnej wybrano 2 ludowców i właściciela ziemskiego, Myszkowskiego. Delegatami do rady zostało wybranych 5 ludowców.

Pierwszorzędny salon krawiecki
męski i damski wykonuje solidnie i punktualnie
JAN KUCIA
Kraków ulica Szpitalna 18.
naprzeciw Komunalnej Kasy Oszczędności.

Z szerokiego świata

PO RAZ PIERWSZY OD 12 LAT. KONGRES EUCHARYSTYCZNY W MEKSYKU...

KAP: W mieście Camargo w stanie Chihuahua (Meksyk) odbył się nie dawno Kongres Eucharystyczny, który zgromadził tłumy wiernych.. Była to pierwsza publiczna manifestacja uczuć religijnych w powyższym stanie od 12 lat.

ZŁOTO RENU. Grupa dzieci, bawiących się nad brzegiem Renu, w pobliżu Kolonii, wyłowiła z rzeki pakiet, zawierający liczne monety złote francuskie, szwajcarskie, amerykańskie i angielskie. Wartość pakietu wynosi około 70 tysięcy złotych. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia właściciela cennego pakietu.

PTT domaga się Spisza i Orawy

W odpowiedzi na list otwarty gen. Zaruskiego („Głos Nar." z 30. IX. b. r.) wiceprezes P. T. T. p. W. Krygowski, nadesłał następującą odpowiedź:

„Wielce Szanowny Panie Generale!

W nieobecności Prezesa Towarzystwa, bawiącego poza Europą, pozwalam sobie tą samą drogą, którą Pan wybrał, odpowiedzieć na Pański, Panie Generale, apel wystosowany do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Głęboka miłość Tatr i dziedzin górskich zamieszkałych przez polską ludność Spisza i Orawy, ta żarliwa miłość, która ożywia Pański list, również całemu Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu i mnie dyktuje niniejszą odpowiedź.

W obliczu wielkich wydarzeń dziejowych, gdy rozstrzyga się los podstępnie oderwanej od Polski ludności i Ziemi Śląska Zaolzańskiego, — nie wolno zapominać o prawach polskich do Ziem Spisko-Orawskich i nie domagać się, aby krzywdy wyrządzone na żywym ciele tych Ziem odwiecznie z Polską związanych nie naprawiono.

Jestem pewny, że cała Polska w naprawienie tych krzywd dziejowych wierzy a Rząd Rzeczypospolitej pilnie interesów tych Ziem potrafi strzec i strzeże.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie od dawna czuwało w swym zakresie nad obroną praw polskich na Spiszu i Orawie.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu delegaci Towarzystwa przedstawili czynnikom miarodajnym konieczność realizacji postulatów polskich w odniesieniu do ziem spisko-orawskich

a nad to opracowało Towarzystwo dla władz rządowych obszerny, rzeczowo umotywowany i o źródła historyczno-prawne oparty „Memoriał Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w sprawie Orawy, Spisza wraz z Jaworzyną". W memoriale tym przedstawia Towarzystwo święte prawa Rzeczypospolitej i w szczegółowym wywodzie popiera je dokumentarnie.

W tym stanie rzeczy niech Pan, Panie Generale, będzie przekonany, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie z niezmierną czujnością odnosi się do niezaprzeczalnych praw i interesów ludności polskiej na Spiszu i Orawie, pomimo, że w chwili obecnej uwaga całego społeczeństwa przede wszystkim kieruje się ku odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego.

Pragnę Pana na tym miejscu zapewnić, że tak jak Towarzystwo w pamiętnych zmaganiach o Morskie Oko spełniło dobrze swą rolę, tak samo obecnie w swym zakresie dokłada i będzie dokładać starań, aby nadal iść w ślady tradycji obrońcy praw polskich w polskich górach.

Żałuję, że nie mieliśmy sposobności osobiście omówić szczegółowo wiążących się z naszą akcją kwestyj, gdyż uznałby Pan, Panie Generale, niewątpliwie, że cisza w tej „chwili osobliwej" jest jedynie pozorna a baczna uwaga Towarzystwa i troska o najbliższe mu ziemie tatrzańskie spiskie i orawskie w wywiązanej sytuacji tak głęboka, że nie ściągnie — sądzę — złorzeczenia przyszłych pokoleń.

Zechce Pan Panie Generale przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Wiceprezes Zarządu Głównego P. T. T. *W. Krygowski.*

FUTRA
Karakuły
Breitschwance
Bobry
Skanki
A. JACHIMSKI
Kraków, ulica Grodzka 14-16.

Sensacyjne kulisy zatargu o Sudety

Raczej wojna niż... Pilzno!

Niemcy zapewniają, że zatarg niemiecko-czeski o Sudety ma charakter par excellence polityczny, że chodzi tu o urzeczywistnienie zasady o samostanowieniu narodów, a więc konkretnie w tym wypadku, o powrót Niemców sudeckich do Macierzy. Ale to nie wyczerpuje przyczyn konfliktu. W sprawie tej odegrały olbrzymią rolę **momenty gospodarcze**. Wychodzi to na jaw dopiero teraz, gdy się zaczyna badać kulisy zatargu o Sudety.

Ciekawe wiadomości na ten temat zamieściła „Gazeta Handlowa" — pióra swego paryskiego korespondenta.

Jak z artykułu wynika, gospodarcze sfery francuskie natychmiast po rozmowie premiera Chamberlaina z Hitlerem w Berchtesgaden, zajęły stanowisko przemawiające za odstąpieniem tych miejscowości czechosłowackich, które posiadają więcej niż 70 proc. ludności niemieckiej, jakkolwiek Francuzi zdawali sobie doskonale sprawę, że tym sposobem

znaczna większość czechosłowackiego przemysłu bawełnianego i wełnianego, cały przemysł lniany, cały przemysł papierniczy, produkcja pończoch, jedwabi, porcelany, biżuterii, kapeluszy i szkła, cały przemysł konserwowy, znaczna część wytwórczości chemicznej i farmaceutycznej, przemysł rowerowy i maszyn specjalnych czechosłowackich, przechodzi w ręce niemieckie.

Sprzeciw powstał po rozmowach w Godesberg, gdy Niemcy zażądały również Pilzna. Sprzeciw ten podtrzymany został przez premiera Daladiera, szefa partii radykalnej, reprezentującej sfery przemysłowo-gospodarcze i bankowe.

PILZNO SIEDZIBĄ PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO.

Jakież są przyczyny tego sprzeciwu!?

Te przyczyny, to — interesy przemysłu francuskiego. Pominąwszy już słynne browary, znajdujące się w tym mieście oraz cały szereg różnych przedsiębiorstw metalowych, jak np. fabryki samolotów,

Pilzno jest siedzibą Zakładów Skody, które przez szereg pionowych i poziomych połączeń są jak najściślej zespolone z Zakładami Schneider Creuzot, francuską centralną wytwórnią broni, oraz z Zakładami Vickers-Armstrong, głównym przedsiębiorstwem uzbrojenia w Anglii.

Skoda przerabia całe mnóstwo licencji obu tych wyżej wymienionych przedsiębiorstw, odwrotnie zaś, te przedsiębiorstwa posługują się licencjami Skody. Tak np. zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Czechosłowacją a Portugalią sprzed 2 lat, miało swój powód w tym, że Czesi wzbraniali się dostarczyć Portugalii najnowszego typu karabinów maszynowych.

Gdyby więc Zakłady Skody wydano Niemcom,

to nie tylko podniósłby się przez to o dobre 2/3 potencjał wojenny Niemiec, ale Niemcy dostaliby w swe ręce cały eksport broni Europy kontynentalnej i posiedliby ostatnie tajemnice uzbrojenia armii sprzymierzonych.

Nie można by przypuszczać, ażeby jakikolwiek rząd francuski mógł nie uwzględniać znaczenia Pilzna i jego olbrzymiej wartości w zakresie gospodarki wojennej, jakkolwiek rządowi czechosłowackiemu nie oszczędza się w kołach francuskich ostrego wyrzutu, że jak to przewidywano, nie postarał się w porę o przeniesienie tych zakładów na teren Słowacji.

Albowiem nawet wtedy, gdyby miasto Pilzno samo mogło pozostać nadal w posiadaniu Czechosłowacji, a natomiast granica przechodziła tak blisko koło miasta, jak sobie tego Niemcy życzą, to wartość zakładów oczywiście spadłaby całkowicie, albowiem można by je wziąć w każdej chwili pod obstrzał i po prostu zburzyć.

WALKA O BRNO.

Drugim miastem, o które toczyła się walka, było Brno... Brno posiada cały szereg fabryk, które z punktu widzenia wojenno-gospodarczego posiadają wyjątkowo wielkie znaczenie. Koncentrują się tutaj bowiem

zarówno związkowe fabryki broni, jak cały szereg przedsiębiorstw amunicyjnych i samochodowych,

pominąwszy już zupełnie ostatnie resztki czechosłowackiego przemysłu włókienniczego, który przeszedłby całkowicie w ręce niemieckie, gdyby wszystko poszło po myśli projektów niemieckich (co nie nastąpiło, bo ani Pilzno, ani Brno nie będą oddane Rzeszy).

Gdyby Francja zezwoliła na oddanie tych miast, straciłaby swój wpływ całkowicie w **Europie Wschodniej**, ale także wpływy życia gospodarczego francuskiego musiałyby się skończyć na dzisiejszej wschodniej granicy Francji, tzn. na Renie.

Można śmiało rzec, pisze paryski korespondent „G. H.", że

kto panuje nad Pilznem, tym samym panuje nad państwami naddunajskimi.

STANOWISKO ANGLII.

Anglia podziela powyższe poglądy. Tłumaczy się to interesami armii angielskiej, w której wyekwipowaniu modele karabinów maszynowych Skody, odgrywają bardzo poważną rolę; dalej interesami, które ma Anglia w dozbrajaniu państw zamorskich, zaopatrywanych w broń przez Skodę — wspomnijmy tu tylko o Chinach albo o Turcji, oraz o niektórych państwach południowo-amerykańskich — a przy tym nolens-volens także ścisłymi stosunkami pomiędzy przedsiębiorstwami Vickers-Armstrong i Pilznem.

Hiszpański rząd republikański należałby od dawna do przeszłości, gdyby nie otrzymywał broni z Zakładów Skody; jest również faktem stwierdzonym, że chwilę zwycięstwa gen. Franco odraczają w głównej mierze dostawy broni ze Skody, jak dostawy sowieckie — kończy korespondent. „G. H.".

Tak przedstawiają się kulisy gospodarcze zatargu o Sudety. Brno jednak i Pilzno zostają w Czechosłowacji. Niemniej będą tuż przy granicy niemieckiej.

L.

Przegląd prasy

P. min. Poniatowski a „Wici"

Organ lewicowego Z. P. M. D. rządowe „Przemiany", donosi o zjeździe „maturzystów-chłopów", który się odbył w Warszawie dnia 6 i 7. IX. b. r. Zjazd ten m. in. wezwał „braci-chłopów" do zjednoczenia, a to na podstawie planu p. Gierata (prezesa „Zw. Młodej Wsi — Siew" p. Poniatowskiego): dla starszych chłopów Stron. Ludowe, a dla młodszych „Wici" i „Siew". Zjazd „maturzystów-chłopów" równocześnie „potępił" tygodnik „Wici" i „Zielony Sztandar" za walkę z „Siewem"... Więc „opozycyjne" Wici zwalczają „rządowy" Siew... Dobrze, ale w takim razie co znaczy następująca wiadomość w „Wiciach" o zjeździe „Wołyńskiego Zw. Młodzieży Wiejskiej"?

„W niedzielę 25 września — czytamy w „Wiciach" — odbył się w Łucku Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Wołyński Związek stanowi organizację samodzielną, nie należącą do „Wici", ani do „Siewu". Chcąc podkreślić łączność z organizacjami młodzieży wiejskiej na obszarze całej Polski — Wołyński Związek zaprosił delegatów tak „Siewu", jak i „Wici". W Zjeździe Wołyńskim wziął udział minister roln. **p. J. Poniatowski**. Z ramienia naszej organizacji wyjechał na Zjazd Wołyński kol. Ignar. Zjazd zgromadził ponad 500 uczestników młodzieży polskiej i ukraińskiej, która zgodnie z sobą współpracuje w Kołach Młodzieży Wiejskiej".

Powszechnie wiadomo, że Wołyński Z. M. W. jest poprostu filią „Siewu", jak wszystkie rządowe organizacje wołyńskie założone przez p. woj. Józefskiego cieszą się „autonomią". Wiadomo również, że szczególnym protektorem Wołyńskiego Z. M. W. jest p. min. Poniatowski, opiekun także „Siewu". Mimo to strasznie „opozycyjne" „Wici" wzięły udział w zjeździe i bardzo sobie ten udział chwalą. „Sanatorzy" w parze z „opozycjonistami"... Czemu przypisać tę piękną zgodę? Oczywiście temu, że zjazdowi w Łucku patronował p. min. Poniatowski. Z tego widać, że p. min. Poniatowski panuje nie tylko nad „Siewem", ale i nad „Wiciami".

Czy Czesi zrozumieją własny interes?

Lwowskie „Słowo Narodowe" pisze, że w interesie samej Czechosłowacji leży spieszne załatwienie konfliktu z Polską.

„Ten 1-szy października może rozpocząć — jeśli Czesi nie zdobędą się na szybkie i śmiałe postanowienia — proces zupełnego rozpadu tego państwa. Wstrząs psychiczny, jaki przeżyje naród czeski, może doprowadzić do wybuchów rozpaczy, do przesileń, do zaburzeń komunistycznych. Będzie to sposobność dla wyładowania się wszystkich niezadowoleń w państwie, do uzewnętrznienia się wszystkich separatyzmów. Wobec tak groźnych perspektyw naglącym obowiązkiem rządu praskiego jest pokojowe załatwienie sporu z Polską, zwłaszcza, że załatwienie to wymaga stosunkowo małych ofiar".

Zwyciężył tylko Hitler

Wiemy doskonale, kto w Monachium zwyciężył... Ale sobie przypomnijmy!

„Rzesza, stojąca mocno nad Dunajem — pisze „Kurier Warszawski" — wychodzi z Monachium wzmocniona nad Dunajem. I dlatego, abstrahując od efektu doraźnego, trudno byłoby mówić, iż w Monachium osiągnął sukces Mussolini.

Obawiająca się penetracji gospodarczej Niemiec na południo-wschód W. Brytania zgodziła się na poważny w tym kierunku krok Rzeszy, a premier jej dokonał heroicznego niemal wysiłku, by stało się to „spokojnie". I dlatego trudno byłoby mówić, iż w Monachium osiągnął sukces Chamberlain.

Zabezpieczająca się systematycznie od roku 1918 przeciw dążeniom Niemiec do odzyskania mocnej podstawy w Europie Francja, budująca w tym celu system sojuszów na Wschodzie i w środku Europy, zgodziła się na poważne okrojenie swego sprzymierzeńca i oddanie go spod swego wpływu pod wpływ przeciwnika. I dlatego trudno byłoby sądzić, iż w Monachium odniósł sukces Daladier".

„Nowa Rzeczpospolita" nadto donosi o radiowym komunikacie Havasa na temat wyników rozmów w Monachium, iż rozmawiano tam nawet na temat zwrotu kolonij Niemcom; była mowa o Togo i Kamerunie, należących dziś do Francji.

Ci „Polacy" za granicą...

W „Le Temps" z 27 września czytamy opis tumultu w Paryżu w ub. sobotę. Pewna „grupa cudzoziemców" zaczęła krążyć wśród odjeżdżających rezerwistów i wznosić okrzyki na sześć Sowietów. Zaczęto agitatorów bić, aż w końcu prowokatorzy sowieccy zostali unieszkodliwieni.

„Policja — czytamy w „Le Temps" — zdołała oswobodzić prowokatorów z rąk tłumu. Są to: **Polak** Rubin Heremberg, 26 l. i emigrant rosyjski Michel Szmulewicz.

Obydwaj osadzeni zostali w więzieniu pod zarzutem nawoływania rezerwistów do nieposłuszeństwa".

„Szkody, którą żydzi, obywatele polscy — zauważa „Warsz. Dziennik Narodowy" — przynoszą sprawie polskiej zagranicą, są ogromne. Uważamy za rzecz konieczną, by wobec takich i tym podobnych wypadków nasze Ministerstwo Spraw Zagr. wyciągnęło konsekwencje. **W wydawanych przez polskie władze żydom paszportach zagranicznych musi być wprowadzona rubryka, stwierdzająca ich właściwą narodowość**".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

poleca

Referaty wygłoszone na IV Katolickim Studium w Katowicach

Poszwa A. X. Dr., Małżeństwo i rodzina w uchwałach Synodu plenarnego	zł —·70
Romer T. Mgr., Prawne stanowisko i zadania katolików świeckich w Kościele	zł —·60
Rostworowski J. X. T. J., Hierarchia jej źródło i znaczenie w życiu Kościoła	zł —·60
Świeżawski St. Dr., Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym	zł —·60
Szramek E. X. Dr., Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach I. Polskiego Synodu plenarnego	zł —·60
Szymański A. X. Dr., Katolicka myśl społeczna w uchwałach Synodu	zł —·50
Wicher Wł. X. Prof. Dr., Powołanie i zadanie kapłana	zł —·50

Już dzisiaj 2 b. m.

Do Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków „GŁOSU NARODU"

Jak już wszyscy nasi Czytelnicy wiedzą, w dniu dzisiejszym 2 października br. rozpoczyna się MIESIĄC PROPAGANDY NASZEGO PISMA, a w związku z tym WIELKI KONKURS PROPAGANDOWY dostępny dla WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW, (a więc nie tylko abonentów).

W miesiącu propagandy pragnęlibyśmy dotrzeć do wszystkich kół czytelników katolickich i dlatego zwracamy się do naszych CZYTELNIKÓW, PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW z gorącą prośbą o łaskawe poparcie naszych wysiłków, które — musimy to powiedzieć — zawsze znajdowały u Nich zrozumienie i poparcie. Tym śmielej więc apelujemy do naszych Przyjaciół o jednanie nam Czytelników i Prenumeratorów, prosimy żądać naszego dziennika w czytelniach, klubach, cukierniach itp.

Prosimy również naszych Przyjaciół o wzięcie udziału w Konkursie Propagandowym.

Reglamin i warunki konkursu podajemy na odwrotnej stronie, tak samo listę nagród.

WYSTAWA NAGRÓD

w Wielkim Konkursie Propagandowym „GŁOSU NARODU"

o czym już zawiadamialiśmy, mieści się w hallu wystawowym znanej krakowskiej firmy

J. Góralik

Rynek Główny L. 20

Ze względu na brak miejsca nie mogliśmy zgromadzić na wystawie wszystkich nagród. — Prosimy zwiedzać naszą wystawę.

Browar Okocimski poleca
swoje znakomite piwa:

marcowe, eksportowe, świętojańskie, słodowe

u

Już w dniu 2 października 1938 r.

rozpocznie się

Wielki Konkurs Propagandowy „GŁOSU NARODU“

pod hasłem

„Najlepszy towar za najniższą cenę“

Oto kilka nagród:

1) Wspaniała kareta **Polski Fiat 508**, kompletna z wszystkimi częściami zapasowymi . . 4.950.—
2) Luksusowy odbiornik radiowy . . . 350.—
3) Aparat fotograficzny **„Roll-Primar“** (dar f-y **Foto-Greger**, Poznań, ... 200.—
4) Aparat fotograficzny **„Voigtländer“** (dar f-y **J. Voigt**, Kraków) . . . . . . 160.—
5) i 6) Dwa kupony wytwornego samodziału (dar f-y **„Leszczków“**) . . . . . 170.—
7) i 8) Luksusowy neseser i waliza podróżna (dar f-y **A. Froncz**, Kraków) . . . 134.—
9) i 10) Dwa wytworne nesesery (dar f-y **Bcia Bilewscy**, Kraków) . . . . . 135.—
11) do 16) Sześć luksusowych grzejników elektrycznych (dar f-y **Elektrownia Miejska** w Krakowie) . . . . . . 135.—
17) Dwutygodniowy bezpłatny pobyt w luksusowym pensjonacie **„Renesans“**, Zakopane, wraz z bezpłatnym przejazdem z Krakowa do Zakopanego i z powrotem (dar Polskiego Biura Podróży **„Orbis“**) . . . . 140.—
18) Bezpłatna podróż samolotem **Kraków—Warszawa—Kraków** (dar Polskich Linii Lotniczych **„Lot“**) . . . . . . 80.—
19) do 22) Cztery książeczki oszczędnościowe a 25.— zł (dar **Banku Związku Spółek Zarobkowych**) . . . . 100.—
23) Para nart kompletnych wraz z obuwiem narciarskim (dar f-y **Dom Sportu Polskiego**, Kraków) . . . . 50.—
24) do 34) Dziesięć flaszek **„Starowinu“** (3/4 l) (dar f-y **Jerzy Jenkner**, Bielsko) . . 105.—
35) Mundurek szkolny (dar **Chrześcijańskiego Bazaru Odzieżowego**, Kraków) . . . 65.—
36) do 39) Cztery nagrody po 25 butelek najlepszego słodowego piwa w Polsce (dar **Browaru J. bar. Götza w Okocimiu**) . . 85.—
40) do 60) Dwadzieścia premii doskonałego środka odżywczego **„Maltyny“** (dar **Browaru J. bar. Götza w Krakowie**) . . . . 110.—
61) do 64) Cztery flakony wytwornej wody kwiatowej (a 1/2 l) (dar f-y K. A. **Miklaszewski**, Hurt. kosm.-perf., Kraków) . . . 68.—
65) do 67) Cztery nagrody, a to 1 kapelusz, 1 koszula męska, 1 krawat i 1 portfel (dar f-y **Skórczewski i Polakiewicz**, Kraków) . 74.50
68) do 71) Cztery nagrody w postaci 4 blaszanek znakomitego miodu (dar f-y **Józef Chruściel**, Zbaraż) . . . . 45.—
72) Jedna figurka z terracoty **„Pacyków“** (dar f-y **W. Tomaszewski**, Kraków) . . . 36.—
73) Jedna para luksusowego obuwia męskiego (dar f-y **„Leo“**, Bydgoszcz) . . . . 30.—
74) Jedna wytworna parasolka damska (dar f-y C. Rimler) . . . . 16.—
75) Kuchenka gazowa dwupłomienna (dar **Gazowni Miejskiej w Krakowie**) . . . 40.—
76) do 82) Osiem nagród książkowych najcelniejszych autorów polskich (dar **Księgarni i Drukarni św. Wojciecha**, Poznań) . . 40.—
83) do 85) Jedna flaszka i jedna puszka przypraw do zup **„Maggi“**, (dar f-y **„Maggi“**, Poznań) . . . . 25.—
86) Obraz (akwaforta) Kościół Najśw. Panny Marii w Krakowie (dar **Salonu Dzieł Sztuki K. Wojciechowskiego**, Kraków) . . . 20.—
87) do 88) Dwie podróże popularne (dar Polskiego Biura Podróży **„Orbis“**, Kraków) . 40.—

Ponadto Wydawnictwo „Głosu Narodu“ zadeklarowało **225 nagród pocieszenia** łącznej wartości **2.000 zł** w formie bezpłatnej **prenumeraty** i **nagród książkowych.**

Celem Konkursu Propagandowego „Głosu Narodu“ jest m. in.: zapoznanie naszych Czytelników z przodującymi firmami polskimi tak przemysłowymi, jak i handlowymi.

Warunki Konkursu:

W konkursie, który rozpoczyna się w dniu 2 października 1938 r., a kończy się w dniu 30 października 1938 r. mogą brać udział wszyscy Czytelnicy „Głosu Narodu“, o ile dopełnią warunków regulaminowych Konkursu.

Regulamin

W Konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy „Głosu Narodu“. W czasie trwania Konkursu, tj. od dnia 2—30 października b. r. ukaże się na łamach „Głosu Narodu“ między innymi ogłoszeniami, również szereg ogłoszeń oznaczonych literami wedle podanego obok wzoru np: **S** przy czym rzecz jasna litery będą różne.

Ogłoszeń takich ukaże się w czasie trwania Konkursu dziesięć (10). Czytelnik, biorący udział w Konkursie, winien wyciąć owych 10 ogłoszeń i ułożyć litery, jakimi znaczone będą ogłoszenia w ten sposób, aby dały one nazwę dobrze znaną wszystkim Czytelnikom „Głosu Narodu“. — Ponadto w numerze z dnia 1 listopada b. r. zamieszczony zostanie specjalny „kupon konkursowy“, zaopatrzony numerem własnym, a zawierający miejsce na nazwisko, dokładny adres, zawód oraz miejsce na wpisanie nazwy, będącej przedmiotem Konkursu.

Ów „kupon konkursowy“ należy dokładnie i czytelnie wypełnić następnie włożyć do koperty i dobrze zakleić. Na kopercie należy wypisać tylko numer własny „kuponu konkursowego“ **(bez podawania nazwiska lub adresu).** Następnie należy ową zaklejoną kopertę włożyć wraz z dziesięcioma wyciętymi uprzednio ogłoszeniami **do koperty większej i przesłać pod adresem: „Głos Narodu“, Kraków ulica Bożego Miłosierdzia 1 (Referat Konkursowy).**

Rozwiązania nagród nadsyłać należy **do dnia 10 listopada 1938 r.,** przy czym ważna jest data stempla pocztowego. Wszelkie rozwiązania nadesłane po tym terminie, albo niedostatecznie ofrankowane nie będą przyjmowane i w konkursie udziału **nie wezmą.**

W dniu **15 listopada 1938 r.** zbierze się **Komitet Konkursowy**, który dokona rozdziału nagród. Pierwszą nagrodę otrzyma ten Czytelnik, który **bezbłędnie** ułoży nazwę, będącą przedmiotem konkursu. W wypadku, gdyby więcej Czytelników rozwiązało poprawnie zadanie konkursowe wówczas o przydziale nagród **z a d e c y d u j e l o s.** — Nagrody w takim wypadku przyznawane będą w kolejności, jak to podaje lista nagród.

Nagrody zostaną wysłane na koszt i ryzyko Czytelnika, lub mogą być podjęte w biurze Administracji „Głosu Narodu“. — Nagrody nie podjęte do dnia 1 grudnia 1938 roku przechodzą na własność Katolickiego Tow. Wydawniczego.

Jak zachować **młodość, zdrowie i przedłużyć życie według zasad wschodnich,** dowie się każdy z książki M. Piastuszkiewicza p. t.
„Jak medycyna tybetańska uzdrawia chorych“
Do nabycia w cenie 1 zł w księgarniach i u autora Warszawa, Żurawia 18 m. 6, telefon 7-19-44.

Dyskutujemy na temat samorządu

Uwagę opinii pochłaniają sprawy z dziedziny międzynarodowej, zwłaszcza sprawa Śląska za Olzą. Nie zapominajmy jednak, że i wewnątrz państwa są ważne sprawy, o których nawet w takiej chwili, jak obecna, nie wolno zapominać. — Do najważniejszych z nich należą sprawy samorządu (ze względu na bliski termin wyborów), szkoły (w związku z reorganizacją ustroju szkolnego), sprawy gospodarcze (ze względu na C. O. P.). Tym sprawom w najbliższym czasie poświęcimy więcej miejsca.

Na porządku zajmiemy się sprawą samorządu. — Do zabrania głosu na ten temat uprosiliśmy najznakomitszych znawców tego przedmiotu w Krakowie, jak: b. min. i prof. prawa administracyjnego na U. J. **Dr K. Kumaniecki**, wybitny działacz samorządowy b. poseł Stron. Narodowego **St. Rymar**, — referent gen. budżetu gminy m. Krakowa **Dr B. Czuchajowski**, autor szeregu prac naukowych z zakresu samorządu i b. szef wydziału prezydialnego w Zarządzie m. Krakowa **Dr T. Przeorski** i in.

W ten sposób otrzymają czytelnicy wszechstronne oświetlenie problemów samorządowych i z pewnością pobudkę do wypowiedzenia swych myśli na naszych łamach, które chętnie na ich przyjęcie otworzymy. Dziś dajemy początek głęboko przemyślanego artykułu p. ministra Kumanieckiego.

RED. „GŁOSU NARODU“.

Prof. dr Kazimierz Władysław Kumaniecki

Czego potrzeba naszemu samorządowi?

Korzystam z zaproszenia Redakcji „Głosu Narodu“, umożliwiającego mi wypowiedzenie się w doniosłej sprawie samorządu terytorialnego. Jest to bowiem dobrze mi znany teren, bo na nim przed 34 laty zaczynałem swoją pracę publiczną i dziś jeszcze jestem na nim czynny.

Jednym z podstawowych wyników, do których mnie doprowadziło głębokie przemyślenie zarówno historycznych doświadczeń, jak i własnych przeżyć, pośrodku wciąż płynnego i zmieniającego się życia publicznego, stawiającego coraz to nowe zadania administracji publicznej, jest to przekonanie, że nie można na dalszą metę dobrze rządzić państwem bez czynnego udziału jego ludności. Można bez tego nawet osiągnąć pewne pozytywne rezultaty, mniej lub więcej efektowne, ale nie trwałe i tylko zakrywające natężenie uwiązanych, lecz nie ujarzmionych sił o masowym napięciu. Ważne to zagadnienie nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach, gdy pod różnymi nazwami i hasłami szerzy się coś w rodzaju jakby jakiegoś deizmu państwowego. Odżywają koncepcje Hegla, że państwo jest „die selbstbewusste Substanz“, a historia „der vernünftige Gang des Weltgeistes“, bo nawet Radek przyznał się do Hegla przed pięciu laty w artykule „Kultura rodzącego się socjalizmu“. Państwo staje się czymś jakby samym dla siebie. Takie mity ułatwiają uzasadnianie dyktatur. Stąd też pochodzi nastawienie nieprzychylne w stosunku do samorządu: We Włoszech stał się on już właściwie materiałem dla badań raczej historycznych; w Niemczech narodowo-socjalistyczna „Gemeindeordnung“ sprzed trzech lat, mimo powoływania się we wstępie na Steina, który na początku XIX wieku kładł podwaliny pod nowożytny samorząd w Prusiech, usunęła go faktycznie z ustroju administracyjnego Trzeciej Rzeszy; w Rosji sowieckiej — formalnie rzecz biorąc — rady miejskie i rady wiejskie, tworzące podstawę piramidy radzieckiej, wyglądają na samorząd, ale istota samorządowa tych organów dyktatury proletariatu faktycznie rozpuszcza się w zasadzie t. zw. centralizmu socjalistycznego, nazywanego tam również centralizmem proletariackim lub centralizmem demokratycznym, gdyż polega on na scentralizowaniu kierownictwa, a decentralizacji samej tylko konkretnej szczegółowej wykonawczej działalności.

Tak czy owak — to praktycznie te przeróżne współczesne koncepcje wychodzą na usuwanie realnego znaczenia czynnika obywatelskiego w ustroju administracyjnym na plan dalszy. Kto przeto jest zdania, że w tym wszystkim tkwi podobnie głęboka pomyłka, jak niegdyś w doktrynerskich naukach policystów XVII wieku i w ich nimowolnym płodzie — w dawnym państwie policyjnym i w eudajmonistycznych reformach absolutyzmu oświeconego, z całą gehenną uszczęśliwianych przez biurokrację poddanych, ten musi zadawać sobie raz po raz pytanie: Od czego zależy, aby samorząd nie tylko formalnie istniał, ale aby naprawdę był w stanie spełnić swoje państwowe, społeczne i cywilizacyjne zadanie łącznika między rządem a ludnością, stanowiącą przecież żywy trzon państwa, jako realnej organizacji społecznej?

ZAGADNIENIE USTROJU SAMORZĄDU W POLSCE.

Zwykle wysuwa się w dyskusji na czoło zagadnienia ustroju, powiedzmy — architektury administracyjnej samorządu w Polsce. Wymienimy kilka najważniejszych z nich:

Przede wszystkim sprawa ustroju gminy wiejskiej, dyskutowana przez 15 lat, została zakończona na razie ustawą samorządową z 23 marca 1933 r. w ten sposób, że możliwą jest gmina zarówno jednostkowa, jak i zbiorowa wobec postanowienia, „do obszaru gminy wiejskiej wchodzi jedna lub więcej miejscowości“. Właściwe władze administracyjne otrzymały od ustawodawcy co do tego dwie cenne wskazówki, a to jedną bezwzględnie je obowiązującą przy ustalaniu obszaru poszczególnych gmin, aby mianowicie gmina miała zapewnioną zdolność wykonywania swoich zadań, drugą zaś do uwzględnienia tylko w granicach możliwości, by ten obszar odpowiadał „naturalnemu zasięgowi wspólnego zaintesowania ogółu mieszkańców połączonych miejscowości lokalnymi sprawami“. Wszystko więc zależy od rozwagi i realnego traktowania sprawy przez władze administracyjne, dla których może być wskazówką w jednym wypadku — weźmy na to okręg parafialny, gdzie ludność pokoleniami wydeptała wspólne ścieżki, w innej znowu okolicy będzie nią centrum pewnego przemysłu, spółdzielnia mleczarska, arteria komunikacyjna, może nawet czasem miejsce odpustowe lub zasięg szkoły powszechnej. Byleby te władze pamiętały przy tym, że zarówno zbyt duża, jak i zbyt mała gmina może nie odpowiadać praktycznie swemu celowi.

Inne zagadnienie jest z terenu miejskiego. W miastach wydzielonych prezydent miasta, jako zawodowy w rozumieniu ustawy, jest wybierany na 10 lat, podczas gdy kadencja rady miejskiej trwa tylko 5 lat. Ktoś, kto układał projekt ustawy samorządowej, miał bez wątpienia przed oczyma przedhitlerowską pruską ordynację miejską, gdzie burmistrz był istotnie zawodowy i wybierany przez radę miejską na 12 lat, ale spośród odpowiednich kwalifikowanych kandydatów, którzy się zgłosili wskutek konkursu, rozpisanego przez magistrat po zaistnieniu wakansu. Nie przewodniczył on radzie miejskiej, która wybierała z swego grona przewodniczącego, lecz jako przełożony magistratu uczestniczył w jej obradach. Magistrat zaś składał się z wybranych ławników, pełniących funkcje naczelników wydziałów w zarządzie miejskim i ze względu na swe zatwierdzające uprawnienia czymś, jakby w rodzaju wyższej izby w stosunku do rady miejskiej, jakkolwiek z drugiej strony wykonywał jej uchwały. Burmistrz był zatem istotnie poza politycznym układem sił w radzie miejskiej i poza jego zmianami, więc wybory w środku jego okresu urzędowania nie miały tego znaczenia, jakie może się okazać przy systemie polskiej korektury, gdzie prezydent miasta nie jest wybierany w drodze konkursu, jest członkiem rady miejskiej i jej przewodniczącym, a ławnicy nie mają w swoim charakterze członków kolegialnego zarządu miejskiego pod nazwą magistratu — poza udziałem w jego posiedzeniach — właściwie zdecydowanie określonego stanowiska. Wszystkie te wątpliwości rozproszy albo potwierdzi dopiero ta rzeczywistość, która nastąpi w nowej — drugiej z rzędu za ustawy z 1933 r. — kadencji po zbliżających się wyborach.

Trzecie zagadnienie jest następujące: Art. 38 ustawy samorządowej zawierał pełnomocnictwo ustawodawcze dla Prezydenta Rzpltej do wydania dla 6 miast, a to dla Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna, odrębnych statutów ustrojowych. Mogły one normować odmiennie od ogólnych postanowień ustawy pewne szczegółowo wyliczone sprawy, jak określenie liczby radnych, ławników i wiceprezydentów, ustalenie sprawy przewodnictwa w radzie miejskiej, kwestię, czy mandat radnego może być złączony z mandatem członka zarządu itd. To pełnomocnictwo było jednak ograniczone okresem 3 lat od wejścia ustawy w życie. Ten przepis zdaje się wskazywać na to, że widocznie już przy redagowaniu projektu ustawy miano wątpliwości, czy ten sam ustrój będzie dobry zarówno dla Krakowa, jak dla Białegostoku, ale też, czy np. Łódź, Kraków lub Wilno dadzą się ustawić w jednym szeregu z pożytkiem sprawy publicznej i ich mieszkańców. Taki statut miał się opierać na wniosku ministra spraw wewnętrznych po zasięgnięciu opinii rady miejskiej, o ile inicjatywa nie wyszła od niej. I ciekawa rzecz, nikt z tej możliwości nie skorzystał. Przyczyny tego widzę dwie: Przede wszystkim okres 3 lat był za krótki, a poza tym ustawodawca poszedł drogą połowiczną, bo to, co wyliczył, jako możliwe do zmiany, nie obejmowało tego wszystkiego, co jest najważniejsze. Być może, iż siła życia każe mu kiedyś w przyszłości wstąpić na drogę odrębnego normowania ustroju pewnych kategoryj związków samorządowych wobec różnic kulturalnych, historycznych, gospodarczych, narodowościowych i innych, istniejących w różnych częściach obszaru Państwa Polskiego.

ZDOLNOŚĆ FINANSOWA SAMORZĄDU.

Ograniczam się do zaznaczenia tylko tych trzech zagadnień ustrojowych. Rozumiejąc bowiem w całej pełni ważność ustroju samorządowego jako problemu, muszę się liczyć realnie z tym konkretnym ustrojem, który obecnie w Polsce obowiązuje i zapewne nie tak prędko ulegnie zmianie. A skoro tak jest, to chodzi o to, aby ten istniejący samorząd naprawdę działał i skutecznie spełniał swoje zadania. Przy takim zaś postawieniu sprawy wysuwa się na czoło zagadnienie zdolności i samodzielności finansowej samorządu terytorialnego w Polsce. I tu znów musimy na chwilę wyjrzeć poza rogatki graniczne naszego państwa. Poruszyłem to zagadnienie już 26 marca 1934 r., gdy, jako generalny referent budżetowy, przedkładałem Radzie miasta Krakowa pierwszy budżet w bieżącej kandencji. Otóż trzeba sobie zdać z tego sprawę, że w przebudowie współczesnego państwa, przybierającej w poszczególnych krajach rozmaite formy i różne odmiany w szczegółach, wybija się bezsprzecznie na pierwszy plan silnie wzmożona działalność administracji publicznej, a to przy bardzo znacznym i postępującym rozszerzaniu jej zakresu. Zwykło się to zjawisko nazywać w naszych czasach etatyzmem i komunalizacją. Wpływ jego odbija się na finansach państwowych i samorządowych od dwu stron niejako — żeby to wyrazić obrazowo — od góry i od dołu: Mianowicie od strony administracji publicznej rozbudowywanie jej maszynerii zaczęło się stawać siłą rzeczy źródłem wzrostu wydatków. Może najlepiej oświetlają ten stan rzeczy stosunki we Francji, gdzie prywatna działalność gospodarcza zachowała jeszcze stosunkowo duże pole działania, a samorząd miał do ostatnich reform ministra Sarraut skrępowane ręce, przy czym tzw. komunalizacja uzyskała właściwą dla siebie podstawę dopiero w dekrecie o régies municipales z 1926 r. A przecież nawet i tam budżety gminne w porównaniu z r. 1913 wzrosły dziesięciokrotnie, a departamentalne ośmiokrotnie. Jakież dopiero rozmiary musiała ta sprawa przybrać w państwach o innej strukturze pod tym względem! Natomiast od drugiej strony, tj. od strony gospodarstw prywatnych, zaczęło równocześnie występować słab-

nięcie ich siły ekonomicznej, objawiające się między innymi w zmniejszaniu się ich zdolności do świadczeń na rzecz gospodarstw publicznych. W ostatecznym wyniku prowadzić to zaczęło w gospodarstwie publicznym do zmniejszania się dochodów.

Z tych dwu — sobie przeciwnych — procesów musiały wypłynąć dwie konsekwencje: Jedną z nich jest wzrost fiskalizmu. Prywatne przedsiębiorstwo bez dochodów bankrutuje, publiczne zaś może sobie radzić z niedoborami za pomocą systemu podatkowego i przekształcania opłat za usługi przedsiębiorstw publicznych na opłaty o charakterze fiskalnym, korzystając zwłaszcza z ich monopolicznego de facto stanowiska. Drugą konsekwencją zmniejszającego się dochodu społecznego jest przejście do systemu oszczędnościowego. Zapomina się jednak często o tym, że oszczędności w tej dziedzinie wymagają rozumnej przezorności i przewidującej rozwagi. Tymczasem oszczędności osobowe traktuje się zazwyczaj szablonowo i bezdusznie, tylko ze stanowiska budżetowego, nie pomnąc, że chodzi tu o żywych ludzi, że w okresie niezaradności publicznych czynników wobec szerzącego się bezrobocia nie wolno w interesie państwa i dobra publicznego zapominać o wypływających stąd ich obowiązkach w zakresie zatrudnienia ludzi, chcących pracować. Tkwi w tym zatem nie tylko problem budżetowy, ale przede wszystkim także społeczny, i to wielkiej wagi. Oszczędności rzeczowe natomiast mają zakreślone dla siebie nieprzekraczalne granice w konieczności zaspokojenia tych wspólnych potrzeb zbiorowego życia, które stanowią rację, sens i cel bytu państwa i samorządu w jego granicach. W takiej zaś sytuacji występuje znowu zjawisko, mające już bezpośrednie znaczenie dla finansów samorządowych: tendencja ze strony państwa do zagarniania dla siebie pewnych źródeł dochodowych,, a przerzucania pewnych zadań administracji publicznej na samorząd. Oczywistą jest rzeczą, że w takich warunkach również zadłużenie związków samorządowych nabiera ostrzejszego zabarwienia.

Są to wszystko zjawiska nie specjalnie polskie. Znane są one i gdzie indziej, przybierając do pewnego stopnia charakter niemal powszechny. I dlatego reforma finansów samorządowych staje raz po raz na porządku dziennym w jednym kraju po drugim. W roku 1929 przeprowadzono ją częściowo w Anglii w tzw. Derating Bill. Wyrazem jej we Francji był wniesiony przez rząd w 1931 roku projekt ustawy o reformie finansów gminnych i departamentalnych oraz ustawa o tak zwanej La Caisse de Crédit aux Départements et aux Communes, czyli o Kasie Pożyczkowej dla gmin i departamentów, mającej ułatwiać związkom samorządowym podjęcie robót użyteczności powszechnej w większym zakresie. Zaczyna sobie coraz więcej torować drogę zrozumienie tej prawdy, że finansów państwowych i finansów komunalnych nie można traktować w zupełnym oderwaniu od siebie, bo ostatecznie u podłoża jednych i drugich jest zawsze jedna tylko kieszeń tego samego podatnika.

Wiadomości sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie

Na czoło dzisiejszych imprez sportowych w Krakowie wysuwa się mecz piłkarski o mistrzostwo Polski pomiędzy **Cracovią a Wisłą.** Początek o godzinie 15 na boisku Cracovii.

—ooo—

Mistrzostwo Polski w biegu kolarskim na 50 klm. Tor Cracovii, godz. 10.

Trójbój lekkoatletyczny Polskiego Radia. Stadion Miejski godz. 11.

O mistrzostwo Ligi krak. **Grzegórzecki—Podgórze** (boisko Grzegórzeckiego godz. 11.15), **Krowodrza — Tarnovia** (boisko 20 pp. godz. 10) **Makkabi—Fablok** (boisko Makkabi godz. 10), **Wisła Ib — Cracovia Ib** (boisko Wisły godz. 11).

Zawody bokserskie o mistrzostwo Okr. krak. **Olsza — Makkabii** (Hala Ośrodk. PW i WF przy ul. Zwierzynieckiej 26, godz. 19).

—ooo—

Radio

UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE — W RADIO. W związku z poświęceniem kopca Sienkiewicza w jego rodzinnej Woli Okrzejskiej — Polskie Radio nadaje kilka audycyj. Między innymi dnia 2 października o godz. 15.55 Teatr Wyobraźni wystawia słuchowisko p. t. „Gdy miał 30 lat“.

Olbrzymia sława tego pisarza po napisaniu przez niego wielkich powieści, usunęła w cień jego twórczość młodzieńczą, w której porywach i szaleństwach należy szukać podstaw, skąd wyrosły późniejsze arcydzieła. W r. 1876 uprzykrzywszy sobie stosunki, panujące wówczas w Warszawie — 30-letni Sienkiewicz jedzie do Kalifornii. W tej amerykańskiej wyprawie odegrała wybitną rolę znakomita artystka polska Helena Modrzejewska, którą również przygnały na drugą półkulę warunki życia w ówczesnej Polsce. W słuchowisku radiowym autor — St. Miłaszewski — przedstawi słuchaczom moment spotkania Sienkiewicza z Modrzejewską na gruncie amerykańskim. Materiały do tego ciekawego scenariusza zaczerpnięte są z autentycznych źródeł, lub na nich wzorowane. Tegoż dnia o godz. 19.15 nadany zostanie szkic literacki p. t. „Henryk Sienkiewicz“ w opracowaniu autorki „Krzyżowców“ — Zofii Kossak.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 3 PAŹDZIERNIKA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.45 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Pogadanka dla kupców i rzemieślników; 13.30 „Moniuszko“ — audycja muzyczna dla gimnazjów; 15.00 Słuchow.: „Ania przywa na Zielone Wzgórza“; — 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 17.10 „Litwa współczesna“, reportaż; 17.25 Piosenki; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Koncert rozrywkowy; — 19.00 Aud. żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron Borysa; 20.40 Dziennik wieczorny; Wiadom. meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Nasz program; 21 Koncert Chóru Katedralnego w Poznaniu; 21.45 Nowości poetyckie; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości z Polski w językach obcych.

Kraków, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.45 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa: — 14.50 Program na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 „Świat przyrody“ — odczyt; 18.10 Utwory muzyczne; 22.00 Otwarcie sezonu Krakowskiego Teatru Wyobraźni K. H. Rostworowski: „Straszne dzieci“.

Programy zagraniczne: godz. 20.00 Praga „Katia Kabanowa“ — opera; 20.20 Deutschlandsender „Rossini-Mozart“ — koncert; 21.00 Bruksela franc. „l'Irato ou l'Emporte“ — opera; 21.00 Lipsk Koncert Rzymskiej Orkiestry Kameralnej; 21.30 Lille Koncert symf.

Śpiewak, architekt, milioner...

Wszechstronny uśmiech losu

Mimo, że oficjalnie nie podano tego do wiadomości publicznej, odwieczną pantoflową pocztą dowiedzieli się bardzo liczni, że jednym z tych, którzy mieli piątkę numeru, na który padł milion — jest p. Zdzisław Pręgowski. Słuchacz architektury lwowskiej i to bardzo uzdolniony, równocześnie śpiewak-tenor, obdarzony przepięknym głosem, uczeń Adama Didura, a zarazem współwłaściciel kolektury tej właśnie, gdzie padł milion — przedstawia p. Pręgowski typ nowoczesnego, energicznego młodzieńca.

Odnajdujemy go w kolekturze w Galerii Mariackiej i pytamy o szczegóły.

— Piątkę, na którą wygrałem zatrzymałem rozmyślnie. Jakieś, że tak powiem, szczęście prześladuje moją kolekturę od dłuższego czasu. musiałem i ja spróbować szczęścia. Dopisało mi, a pieniądze już zainkasowałem.

— Co pan zamierza na przyszłość.

— Rozwinąć kolekturę, której tyle zawdzięczam i uczyć się. Muszę skończyć architekturę, ale muszę też zostać śpiewakiem. Mistrz Didur i znany mecenas śpiewu prof. Jan Rasp, którzy od lat mną się zajmują. rokują mi wielkie nadzieje, jeśli będę pracował. Nie zawiodę ich.

— A publicznie teraz pan nie śpiewa?

— Śpiewałem już pod pseudonimem Zdzisław Alba. Krytyka była nadzwyczaj przychylna. Znają mnie też już radiosłuchacze. Zresztą niedługo mam mieć koncert na fali ogólnopolskiej.

— Żeby się panu tak udało, jak z milionem.

— Daj Boże. Ale swoją drogą mam już dla siebie parę losów do 43-ej Loterii, która zaczyna się 19-ego października. Może uda się i teraz. Jeśli nie milion, to choć mniej. Szczęścia nie należy zaniedbywać. *L. C.*

FUTRA *najsolidniejsze najmodniejsze i najtańsze*

tylko w firmie

ANTONIEGO TRĄBKI Syn

Kraków, ul. Szewska 12

Bezpośredni import futer. — Największy wybór. — Telefon 134-64.

Dla Przewielebnych Księży specjalne materiały na składzie.

Rok założenia 1885.

Spółdzielcza organizacja Polaków za Olzą

Na terenie Śląska Zaolzańskiego znajduje się największa polska spółdzielnia w Łazach p. n. Centralne Stowarzyszenie Spożywcze. Spółdzielczość polska na Zaolziu, zorganizowana jest w dwóch związkach, a mianowicie: *spółdzielczość rolnicza w Związku Spółdzielni Polskich w Cieszynie i spółdzielczość spożywców w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku w Mor. Ostrawie.*

Do związku Spółdzielni Polskich należało 74 spółdzielnie kredytowe, dwie spółdzielnie rolniczo-handlowe, dwie spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie, 6 spółdzielni elektryfikacyjnych, 6 spółdzielni spożywców, 7 stowarzyszeń domów ludowych i 6 spółdzielni i stowarzyszeń innych. Razem Związek obejmował 103 organizacje. Najliczniejszą grupę stanowiły spółdzielnie kredytowe, *zrzeszające 15.453 członków.* Rozporządzały one kapitałem udziałowym *w wysokości 2,2 miln. koron.* Ogólna suma wkładów oszczędnościowych w końcu 1937 r. *osiągnęła 67,6 miln. koron i na rachunkach bieżących 529.4 tys. koron, co czyni razem 68,1 miln. koron i na rachunkach bieżących 529.4 tys. koron, co czyni razem 68.1 miln. koron.*

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, jako Związek okręgowy, należał przed wojną do wiedeńskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Związek ten obejmował wówczas i spółdzielnie, działające na terenie Śląska Cieszyńskiego, który pozostał przy Polsce. Okupacja czeska ograniczyła działalność Związku do 3 spółdzielni, a mianowicie: *Centralnego Stowarzyszenia Spożywców w Łazach, założonego w 1905 r. i liczącego obecnie 14.492 członków, 114 sklepów, którego obroty roczne wynoszą 33,5 miln. koron, Stowarzyszenia Spożywczego w Stonawie, liczącego 2.240 członków, 22 sklepy, którego obroty roczne wynoszą 5,5 miln. koron oraz Stowarzyszenie Spożywców „Postęp“ w Karwinie, liczącego 491 członków, 2 sklepy, którego obroty roczne wynoszą 1,6 miln. koron.*

Łącznie zrzeszone w Związku spółdzielnie *liczą 17.223 członków, 144 sklpy, a roczne obroty sięgają 40,6 miln. koron.* Ich suma bilansowa wyniosła 18.1 miln. koron, w czym udziały stanowiły 3,1 miln. koron i rezerwy 1,7 miln. koron.

Pomimo niesprzyjających warunków pracy, polskie spółdzielnie na Śląsku za Olzą utrzymywały swój stan posiadania i dobrze spełniły rolę gospodarczej ostoi polskości.

—ooo—

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Arcydzieło milionowej wystawy. Film z życia najsłynniejszej kobiety naszych czasów

KRÓLOWA WIKTORIA

w rol. gł. **A. NEAGLE** oraz **A. WOHLBRÜCK**

W dni powszednie o godz. 3 po południu na porankach: **„ZNACHOR“** W niedzielę o godz. 10 i 12 w południe.

Jubileuszowy Tydzień Szkoły Powsz. w Krakowie

W sobotę rozpoczął się V Jubileuszowy Tydzień Szkoły Powszechnej. Z okazji inauguracji rektor prof. **Lehr-Spławiński** wygłosił o godz. 18 przemówienie nadane przez Rozgłośnię Pol. Radia w Krakowie, pt.: **„Budujmy szkoły — Inauguracja V T. S. P.".** O godz. 19 odbył się capstrzyk po ulicach miasta Krakowa.

Program Tygodnia Szkoły Powszechnej jest następujący:

Niedziela, 2. X. godz. 9: Nabożeństwa we wszystkich kościołach, uroczysta inauguracja Tygodnia Szkoły Powszechnej na zebraniach obywatelskich i porankach szkolnych; **godz. 11:** pochód propagandowy młodzieży szkolnej z orkiestrami; od godz. 8: zbiórka uliczna i w lokalach.

Poniedziałek, 3. X. godz. 17: zebranie prezydiów szkolnych Kół Uczestników Tow. P. B. P. S. P.

Wtorek, 4. X. od 9 rano: przedstawienia w kinoteatrach krakowskich dla młodzieży szkolnej.

Środa, 5. X. godz. 16: transmisja radiowa na cały kraj odczytu pt „Dajmy szkołom pomoce naukowe", który wygłosi wiceprezes Krakowskiego Komitetu Okręgowego, Wł. Kabaciński.

Czwartek, 6. X. godz. 20: uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego. Całkowity dochód na budowę szkół.

Piątek, 7. X.: akcja jednania członków zwyczajnych i dożywotnich Towarzystwa P. B. P. S. P.

Sobota, 8. X.: końcowa zbiórka datków na listy składkowe.

Niedziela, 9. X.: transmisja przemówienia radiowego prezesa Zarz. Głównego gen. Kołłątaj-Srzednickiego, **godz. 9:** loteria fantowa na Rynku krakowskim, godz. 4: festyn w parku Bednarskiego (w Podgórzu), od **godz.** 8: zbiórki uliczne i w lokalach.

W piątek dnia 30 bm. na Ratuszu w Krakowie odbyło się o godz. 19 **Zebranie Obywatelskie** w sprawie aktualnych potrzeb szkolnictwa powszechnego. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta dr **Klimecki**, który wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu szkół. Referaty wygłosili pp.: rektor U. J. prof. dr **Lehr-Spławiński**, prezes Zarządu Komitetu Okręgowego T-wa P. B. P. S. P., prof. **B. Pochmarski** i prezes Krakowskiego Okręgu Z. N. P., b. senator **Wł. Sieńko.**

W ożywionej dyskusji poruszono najżywotniejsze sprawy szkolnictwa powszechnego i jego olbrzymie potrzeby w dziedzinie budownictwa i zaopatrzenia.

Modlitwy o pokój w archidiec. krakowskiej

W myśl orędzia Ojca św. Książęco-Metropolitalna Kuria w Krakowie poleciła duchowieństwu, aby zachęcało wiernych do udziału w nabożeństwach październikowych, które będą odprawiane w intencji o pokój świata. Równocześnie Książęco-Metropolitalna Kuria poleciła, by wszyscy księża w każdej Mszy św. jako *„oratio imperata"* brali *„orationem pro pace"* (o pokój).

Skazanie żony za namawianie do zamordowania męża

Dnia 23 stycznia 1935 r. popełniono w Zabierzowie morderstwo. Zamordowany został rolnik, nazwiskiem Mazur. Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowano 25-letniego Czesława Ruska. Sąd przysięgłych w Krakowie skazał 30 listopada 1937 roku Ruska na 15 lat więzienia.

W toku procesu Rusek zeznał, że do zabójstwa nakłoniła go żona Mazura, Zofia. Mazurową aresztowano i w sobotę 1 bm. zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Na rozprawę doprowadzono z więzienia Ruska, który odmówił zeznań. Oskarżona nie przyznała się do winy i z płaczem na klęczkach zapewniała o swej niewinności.

Po przesłuchaniu kilku świadków sąd skazał Mazurową na siedem lat więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr Konopka, oskarżał prokurator dr Ojrzanowski.

Kielce

JUBILEUSZ 25-LECIA KAPŁAŃSTWA KSIĘDZA REKTORA SEMINARIUM DUCHOWNEGO. W dniu 29 bm. w Seminarium Duchownym w Kielcach odbyła się rzadka uroczystość obchodu jubileuszu 25-lecia kapłaństwa Rektora Seminarium **ks. kan. dr Józefa Pawłowskiego.** — Ponieważ ks. Pawłowski przez 22 lat bez przerwy pracując w Seminarium Duchownym jako profesor, wicerektor i rektor (od 3 lat), wychował i wykształcił liczne pokolenia kapłanów, którzy porozrzucani na terenie całej diecezji kieleckiej oraz częściowo i sąsiedniej częstochowskiej, pracują na najróżnorodniejszych placówkach duszpasterskich — przeto uroczystość Jego jubileuszu odbiła się głośnym echem w diecezji i odbywała się pod znakiem licznego zjazdu byłych wychowanków kieleckiego Seminarium Duchownego. — W uroczystości wzięli udział ponadto Księża Biskupi: Ordynariusz dr Cz. Kaczmarek i Sufragan Fr. Sonik, przedstawiciele kapituł kieleckiej i wiślickiej, przedstawiciele Kurii Biskupiej, alumni Seminarium Duchownego z gronem księży profesorów na czele oraz liczne osoby świeckie. — O godz. 10-tej ksiądz Jubilat odprawił w asyście uroczystą Mszę św. w kościele św. Trójcy, po czym w Seminarium Duchownym odbyła się uroczysta akademia, w czasie której wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych i wręczono księdzu Jubilatowi piękne dary w postaci stylowej monstrancji, kielicha mszalnego, mszału i ornatu.

UROCZYSTY POGRZEB Ś. P. PPŁK. JAŻDŻYŃSKIEGO. W Kielcach odbył się pogrzeb ś. p. ppłk. Stefana Jażdżyńskiego, byłego dowódcy 4 p. p. Legionów. Po nabożeństwie żałobnym odprawionym w kościele garnizonowym, trumna złożona została na lawecie armatniej i przy dźwiękach orkiestry wojskowej 4 p. p. Legionów odprowadzona na cmentarz miejscowy w grobach rodzinnych. W kondukcie pogrzebowym postępowali przedstawiciele Armii oraz władz państwowych i samorządowych z wojewodą kieleckim dr Dziadoszem i prezydentem miasta Kielc mgr. Artwińskim na czele. Było też dużo gości z Warszawy, Krakowa i innych miast — przeważnie koledzy i podwładni zmarłego. Na cmentarzu wygłoszone zostały przemówienia i oddane zmarłemu ostatnie honory wojskowe.

Lwów

SĄD APELACYJNY OBNIŻYŁ KARĘ DROWI JEDLIŃSKIEMU. Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie dra Jedlińskiego, oskarżonego za udział w organizacji strajku chłopskiego. Z 4 lat więzienia obniżono mu karę do 1 roku z zaliczeniem aresztu śledczego. Ponieważ rok upłynął właśnie z dniem 1 b. m., Jedliński został wypuszczony z więzienia przemyskiego na wolność.

Komunikaty

WSPÓLNA ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU (męska) w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku, odbędzie się w niedzielę 2 bm. od godz. 15—16.

NIEWIDZIALNE niebezpieczeństwo zagraża nam wciąż. W codziennej walce o byt natrafiamy często na przeciwności, które niszczą nasze ciało i nerwy. Nie możemy ich uniknąć możemy tylko uchronić organizm wzmacniając go i czyniąc odpornym. — Czynnikiem, który mięśniom i nerwom zapewnia świeży dopływ sił, a organizm czyni odpornym w walce z wrogimi wpływami jest Ovomaltyna. Ovomaltyna pomogła już bardzo wielu ludziom. Dlatego: Chroń siebie i swoich bliskich pijąc codziennie filiżankę Ovomaltyny.

BLONDYNKI LUBIĄ barwę niebieską, gdyż uwydatnia ona wdzięk jasnych włosów. Również przy potrawach podnosi się smak i wygląd przez odpowiednie ich zestawienie. Jemy dlatego mięso z jarzyną, pieczeń z sałatą, potrawy mączne z owocami, smak kawy zaś polepszamy przez dodanie Karo-Franck, nowoczesnej, aromatycznej przyprawy w kostkach. Karo-Franck jest czymś nadzwyczajnym dla każdej kawy.

———:oOo:———

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 2. X. po poł. „Jan"; wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

Poniedziałek 3. X. wieczornego przedstawienie nie będzie.

Wtorek 4. Y. „Gdzie diabeł nie może..."

CYRK STANIEWSKICH OBOK BOISKA CRACOVII

Dziś w niedzielę, 2 października — 2 przedstawienia o godz. 4.30 pop. i 8.30 wiecz.; po poł. dzieci płacą połowę.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość".
APOLLO: „Marco Polo" — Gary Cooper.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—7 października 1938 r. włącznie „Halka".
L. O. P. P.: „Świecznik królewski" i „Huragan".
MUZEUM: „Ordynat Michorowski".
PROMIEŃ: „Królowa Wiktoria".
STELLA: „Dziewczyna szuka miłości" (Wiszniewska, Cybulski).
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda". W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Olimpiada — Święto piękna".

———:oOo:———

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu pełna humoru komedia Wł. Buseke'go **„Jan".** — Wieczorem arcywesoła komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może..."** Komedia „Gdzie diabeł nie może..." powtórzona będzie we wtorek — Jutro w poniedziałek z powodu przedstawienia dla młodzieży szkolnej, wieczorem przedstawienia nie będzie.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Marcelego Achard'a p. t. **„Korsarz"** w opracowaniu scenicznym reż. Wacława Radulskiego.

I. KONCERT KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod dyrekcją kapelmistrza Bronisława Wolfstala, z udziałem znanego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego, odbędzie się dziś w niedzielę, 2 bm. o godz. 6 wieczór w Starym Teatrze.



Znalazłem

sposób, by utrzymać w pełni swą zdolność do pracy. Piję codziennie Ovomaltynę. Ovomaltyna wzmacnia mięśnie i nerwy, usprawnia funkcje ustroju. Dla ludzi pracy

OVOMALTINE

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 2 PAŹDZIERNIKA. Anioła Stróża. Wschód słońca o godz. 5.37, zachód o godz. 17.14. Długość dnia 11 godzin 37 minut.

——x——

Kronika krakowska

ZAMKNIĘCIE DROGI POWIATOWEJ. W związku z przebudową drogi powiatowej Siewierz—Żarki na odcinku Myszków—Żarki w powiecie zawierciańskim, zamknięty został na odcinku Myszków—Żarki ruch pojazdów, przy czym objazd dla ruchu dalekobieżnego skierowany został przez Żarki—Ligotę—Mijaczów.

WAŻNOŚĆ SZKOLNYCH LEGITYMACJI KOLEJOWYCH. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że ważność legitymacyj szkolnych, wydawanych studentom szkół wyższych z terminem do dnia 30 września br. przedłuża się do końca października br.

OCHALSKI WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ. W sobotę wypuszczono na wolność Jerzego Ochalskiego, ucznia 2 kl. liceum im. H. Wrońskiego, aresztowanego w ubiegłą środę w związku z tragiczną śmiercią kupca Herziga na ul. Wielopole. Sekcja zwłok Herziga wykazała, że zmarł on na anewryzm serca i że rana głowy nie pochodziła od uderzenia nożem. Wynik sekcji potwierdził więc twierdzenie Ochalskiego, że w ogóle nie miał noża przy sobie.

WYSKOCZYŁA Z BALKONU II. PIĘTRA. W piątek o godz. 10.45 Maria Sułkowska, lat 32, służąca, zam. przy ul. św. Sebastiana L. 33, w zamiarze samobójczym wyskoczyła z balkonu II piętra na podwórze domu. Sułkowska odniosła lekkie uszkodzenie ciała i została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

——x——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Aniela z Ciszewskich Koszowa l. 74, wdowa; śp. Tadeusz Benedykt Seifert l. 62, emer. radca Zarządu m. Krakowa.

Najlepsze mundurki i płaszcze studenckie dla uczniów i uczenic

Ubiory damskie, męskie i dziecięce poleca gotowe i na zamówienie

CHRZEŚCIJAŃSKI Bazar Odzieżowy

Kraków, ul. Szczepańska 9 i Floriańska 10

Polacy kupują tylko w sklepach chrześcijańskich! Towar polski! Wykonanie solidne!

Sygnatura: Km. 1036/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1938 r. o godz. 8.30 w Zaborzu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Czecza w Zaborzu, składających się z lokomobili oraz 4 krów, oszacowanych na łączną sumę zł 1.500.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 29 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

MONSTRANCJE, Kielichy, Puszki, Kustodia, Lavabo, Pulpity, Kadzielnice, Kropielnice, Krzyże, Lichtarze i t. p. poleca najtaniej JULIAN KURKIEWICZ, Kraków, Plac Mariacki 5 „Wikarówka“.

Obuwie męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca: Dziadoń, Kraków Długa 4 i Mickiewicza 41.

Tapicerski Zakład Smoliński Kazimierz
Kraków, Stolarska 8, poleca tapczany, fotele, otomany, materace oraz, przerabia konkurencyjnie.

CHRZEŚCIJAŃSKA Konfekcja Damska J. DWORAK
Kraków, Pl. Mariacki 3, I p. (między Floriańską a Szpitalną)

Wody kolońskie, perfumy najmodniejsze zapachy na wagę wielki wybór poleca Drogeria Mgr SUCHECKIEJ Kraków, Rynek Główny 12.

Zakład Krawiecki Władysława Chodackiego mieszczący się obecnie w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 14, I. p. (tel. 106-64) poleca się nadal łaskawej pamięci P. T. Duchowieństwa.



Nie rozszerza PORÓW
idealnie miałki, zatomizowany. bez metalicznych domieszek nieszkodliwy dla skóry sporządzony z cebulek lilii białej, upiększający.
puder ABARID

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE
od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.
Krakowski Zakład Witrażów
S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.
Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.
Jakość najwyższa. Ceny niskie.
Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

KAPELUSZE MĘSKIE
i dla Przewielebnego Duchowieństwa
poleca
Jan KURZYDŁO
Kraków, św. Jana 12
Telefon 175-12
Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

Wojny nie będzie! Oglądnijmy wygodne tapczany, materace, otomany, kołdry, fotele-łóżka, klubowce, saloniki, łóżeczka dziecinne story u **Dembińskiego — Kraków**, św. Marka — narożnik Floriańskiej 26.

FUTRA gotowe, miarowe, własny towar, duży wybór, ceny hurtowne. Członek Cechu Kuśnierzy Pałka — Kraków, Filipa 2, tel. 189-15.

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14 (dawniej Szewska 1) tel. 206.88, prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. — Wpisy codziennie.

Meble nowoczesne pokoje gotowe i na zamówienie poleca Polski Przemysł Meblowy Zjednoczenie Stolarzy i Tapicerów, Kraków, Wiślna 1, tel. 156-44.

Oficerskie buty z cholewami oraz wszelkiego rodzaju obuwie turystyczne sportowe, Dziadoń, Kraków, Długa 4 — Mickiewicza 41.



FABRYKA W WARSZAWIE

PEKTORALIKI
koloratki
gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki
poleca:
ROMAN SZCZERBA
KRAKÓW
ulica Floriańska L. 40.

Wszelkie przybory kancelaryjne
poleca:
Skład papieru i galanterii
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków Sławkowska 24.
Telefon 117-44.
Skład i naprawa piór wiecznych

Wytwórnia szat kościelnych, artystyczna pracownia haftów
wykonuje wszelk. rodzaju
Sztandary
po najniższych cenach
Fr. Kopaczyński
Kraków, ul. Bracka 2.

Uwaga! Obuwie dziecinne i szkolne własnego wyrobu w wielkim wyborze poleca Dziadoń, Kraków, ul. Długa L. 4.

Pieska trzymiesięcznego rasy mięszanej podaruję w dobre ręce Kraków, Krasińskiego 26, m. 1.

Ogłaszajcie się w „Głosie Narodu“

Istnieje przeszło 100 lat
Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami
Grand Prix Rzym 1926
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów Karola Schwabego
w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!
Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA“
w Krakowie, ul. Pierackiego 14
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938-39.
Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:
1) egzaminu dojrzałości — gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
2) egzaminu ukończenia gimn. ogólnokształcącego,
3) z zakresu I i II klasy gimnazjum nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6 głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

F. LUBAŃSKI Kraków, św. Anny 2 Tel. 155-60. Rok zał. 1881
poleca RĘKAWICZKI w najnowszych modelach nappa, zamszowe, reniferowe, peccari oraz niciane i jedwabne. — Własna pracownia.
— Pranie i naprawa rękawiczek. —

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy **CONCORDIA**
JANA WOLNEGO Pl. Szczepański 2 Telefon 105-31.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU“

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.